# GŁOS huty Katowice

DWUTYGODNIK BUDOWNICZYCH

Nr 23 (44) Rok II Cena 1 zł

● 1—15 grudnia 1975 r. ●


HUTĘ BUDUJE CAŁY KRAJ

## ZESPOŁY BIERUTA: solidnie i terminowo

*Monterzy konstrukcji Ryszard Nabiałek (na dole) i Waldemar Grabowski podczas montowania belki podsuwnicowej dla stalowni naszej huty.*

Co czwarta tona ogółu konstrukcji stalowych wytwarzanych w kraju trafia na budowę Huty Katowice. Dla zaspokojenia potrzeb tej największej inwestycji pracuje ponad 50 wytwórni podległych kilku resortom. Jednym z najpoważniejszych dostawców konstrukcji jest huta im. Bieruta w Częstochowie.

W listopadzie złożyliśmy wizytę hutnikom z Bieruta. Przyjęli nas bardzo ciepło i serdecznie. Pierwsze pytanie jakie skierował do nas inżynier **Bogdan Janta**, kierownik wydziału konstrukcji brzmiało: Ile dni zostało do spustu? Troche nas to zaskoczyło. — Jesteśmy podobnie jak cała załoga uczestnicząca bezpośrednio w procesie budowy zainteresowani tym, aby Huta Katowice ruszyła w terminie. Zdajemy sobie sprawę z wagi czasu — mówi inż. Janta. — Co zrobiliśmy dla „Katowic". — Większość konstrukcji dla wydziału wielkich pieców i stalowni. Prawie cała stalownia stoi na naszych słupach.

Hutnicy z Bieruta pracują dla potrzeb naszej budowy już od dwóch lat. Około 60 procent ogółu wytwarzanych tu konstrukcji rusza w drogę z napisem „Dla Huty Katowice". W tym roku bierutowcy wyprodukują ok. 11,5 tysiąca ton konstrukcji. Do tego należy doliczyć ponad 2 tys. ton elementów technologicznych, które dostarczają zakładom kooperującym: Hucie Zygmunt, Ferrum, Hydrobudowie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

## OFIARNOŚĆ załogi GWARANCJĄ sukcesu

„Głos" rozmawia z I sekretarzem KB PZPR delegatem na VII Zjazd — **Waldemarem Kowalskim.**

**— Towarzyszu sekretarzu II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu PZPR Budowy stanowiła ważny etap przygotowań załogi budowniczych i hutników do VII Zjazdu partii. Jakie główne elementy w pracy partyjnej dominowały w okresie przedzjazdowym?**

— Nasza konferencja odbywała się w czasie, kiedy na budowie rozpoczął się okres szczytowych prac. Trwają one do chwili obecnej i musimy im podołać, aby wywiązać się z terminów, jakie postawiła przed nami partia i rząd.

Dotrzymanie tych terminów, w coraz większej mierze zależy od świadomości całej załogi pracującej na placu budowy. Dla jeszcze efektywniejszego oddziaływania na tę świadomość otrzymaliśmy bardzo skuteczne środki. Były nimi Wytyczne KC PZPR. Jak wiemy Wytyczne nakreśliły ramy programu polityki społeczno-ekonomicznej naszej partii i państwa na miarę potrzeb i ambicji całego społeczeństwa. Upowszechnienie tego programu wśród załóg budowniczych i hutników na placu budowy, dotarcie z jego treściami do wszystkich zgromadzonych i napływających tu pracowników stanowi najpotężniejszy argument w pracy ideowo-wychowawczej, najsilniejszy czynnik jednoczący załogę wokół postawionych przed nami zadań gospodarczych i społecznych.

Zadaniem całego naszego aktywu partyjnego było przełożenie Wytycznych na język zadań i potrzeb placu budowy huty. Chodzi o to, aby w świadomości całej załogi zakorzenić podstawową prawdę, że stal z naszej huty służyć będzie bezpośrednio realizacji programu partii, a program całemu społeczeństwu i każdemu z nas z osobna.

Dlatego zawarte w Wytycznych doświadczenia zdobyte w toku realizacji programu VI Zjazdu wykorzystaliśmy dla potrzeb tej budowy, bowiem działaliśmy poprzez wszystkie organizacje partyjne jako źródła inspirujące wszystkie środowiska reprezentowane na placu budowy. W dyskusji nad Wytycznymi wyzwoliliśmy wiele rezerw tkwiących w naszych załogach ich poczucie odpowiedzialności za realizowane zadania i rosnące zaangażowanie. Wszystko to zmierzało do jednego celu. Jest nim terminowe oddanie huty do eksploatacji, której produkcja w znacznym stopniu zadecyduje o dalszym harmonijnym rozwoju wielu dziedzin gospodarki narodowej.

**— Przy wielu okazjach podkreślacie wielką odpowiedzialność każdego zatrudnionego na placu budowy za powierzony mu odcinek pracy.**

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

## Gospodarność godna pochwały

DLA PRACOWNIKÓW sekcji energetycznej Budostalu-1 i zakładu transportu ZETU niedziela 16 listopada była dniem czynu społecznego. W rejonie wielkich pieców prace rozpoczęto już od wczesnych godzin rannych. Inicjatorem i organizatorem dzisiejszego czynu jest kierownik sekcji — inżynier **Jacenty Dobosz.** Poprzedniego dnia sporządzono dokładny harmonogram robót, ustalono co i gdzie trzeba wykonać. Dzięki temu prace przebiegają szybko i sprawnie. Lista robót na dziś, obejmuje kilkanaście pozycji.

**Edward Dyja, Józef Kępka, Mieczysław Knapik** i **Marian Kozielski** wykonują roboty przy głównym rurociągu wodnym. Przygotowują na poniedziałek front robót dla PZRI i PKM. **Włodzimierz Suwak** i **Stefan Lis** remontują pompę wodną. Pracami tymi kieruje mistrz robót wodno-kanalizacyjnych — **Wiesław Batko.**

Elektrycy i teletechnicy postawili sobie zadanie wyremontowania centrali telefonicznej. Przy pracach tych zastajemy **Józefa Radzikiewicza** i **Danutę Pawluś**; od rana konserwują centralę i sprawdzają łączność. Pieczę nad całością sprawuje mistrz od spraw elektrycznych — **Edmund Zyska.** Pomysłowa i operatywna załoga we własnym zakresie zradiofonizowała całe zaplecze energetyczne rejonu. W każdym pomieszczeniu znajdują się głośniki.

**Józef Winczewski** i **Melania Pietrzak** przystąpili do elektrycznych pomiarów ochronnych, których celem jest podniesienie bezpieczeństwa pracy. Winczewski wspólnie z **Mirosławem Orzołem** chcą również wykonać oświetlenie gabloty propagandowej koła TPPR, które coraz prężniej rozwija swą działalność.

Nieco dalej pracuje kolejna grupa. W jej skład wcho-

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

## POWSZECHNY CZYN PARTYJNY 7 XII

W toku działalności ideowo-wychowawczej nasza organizacja partyjna coraz lepiej spełnia inspirującą i mobilizującą rolę do szeroko rozumianego wzrostu efektywności gospodarowania m. in. poprzez utrwalanie w świadomości załóg budowlanych przekonania, że im większa jest aktywność produkcyjna i społeczna tym szybciej będzie następować proces podnoszenia poziomu życia naszych załóg. Jako naczelne zadanie w tym zakresie Wytyczne KC na VII Zjazd partii wskazują na uznanie społecznej dyscypliny pracy. Jest to sprawa o szczególnym znaczeniu na naszym placu budowy i stanowi najważniejszy kierunek pracy propagandowej i polityczno-wychowawczej.

Mamy już w tym zakresie spory dorobek będący m. in. wynikiem rozmów indywidualnych i wielorakich działań partyjnych i propagandowych. Ale cały aktyw partyjny winien dołożyć maksymalnych starań, aby wykorzystać dotychczasowe doświadczenia kampanii przedzjazdowej i w dalszym ciągu pogłębiać korzystny klimat dla rzeczowej dyskusji — krytyki istniejących zaniedbań i zgłaszania konstruktywnych wniosków i propozycji.

Dlatego jeszcze bardziej należy rozwinąć propagowanie ludzi dobrej roboty, pracowników sumiennych i przodujących, wykorzystując w tym celu wszystkie istniejące środki a także formy propagandy i agitacji na placu budowy. Jest to niezbędne dla stworzenia klimatu uznania dla pracy zdyscyplinowanej, wydajnej i rzetelnej oraz powszechnej dezaprobaty dla lekceważenia obowiązków pracowniczych.

Na naszym placu budowy wypracowaliśmy już koncepcję szkolenia partyjnego, odpowiadającego aktualnym i perspektywicznym potrzebom pracy ideologicznej. Dlatego najpilniejszym zadaniem jest umacnianie obowiązującego systemu szkolenia, rozumianego jako sukcesywne wprowadzanie korekt i uzupełnień programowych oraz optymalizacja pracy szkoleniowej w jej podstawowych ogniwach. Należy w tym zakresie szeroko uwzględniać problematykę budowy. Chodzi bowiem o to, aby słuchacze potrafili wszystkie tematy wykorzystywać w bieżącej pracy partyjnej.

Tak rozumiana działalność przyczyniać się winna do dalszej poprawy jakości szeregów partyjnych, wzrostu ich świadomości ideowo-politycznej, zwiększenia ofensywności w realizacji zadań inwestycyjnych.

Dysponujemy coraz lepszymi środkami dla realizacji tych celów. Powołany został Centralny Ośrodek Propagandy i Informacji, zintegrowana została działalność propagandowa adresowana na zewnątrz placu budowy.

Jakie główne kierunki działania w partyjnej pracy ideowo-wychowawczej winny być realizowane na naszym placu budowy? Kierunków tych jest kilka.

● umacnianie kierowniczej roli partii, pogłębianie wartości ideowej szeregów partyjnych, podnoszenie autorytetu członków partii w drodze ich przodownictwa na wszystkich odcinkach pracy;

● przygotowanie całej organizacji placu budowy, załóg budowlanych i hutniczych do dalszego kontynuowania i pogłębiania twórczej dyskusji nad Wytycznymi, a następnie aktywnej, zaangażowanej realizacji programu VII Zjazdu;

● rozszerzanie i rozwijanie ruchu równania do najlepszych poprzez popularyzację

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

## Na trasie rurociągu

Trwa nieustanna robota przy wznoszeniu potężnych ochronnych skarp ziemnych wielkiego zbiornika wodnego budowanego na trasie wielkiego rurociągu między ujęciem na Sole a Dąbrową Górniczą, który będzie głównym etapem zaopatrzenia w wodę Huty Katowice. Aby móc przyspieszyć betonowanie skarp, młodzież ZMS-owska poznańskiej Hydrobudowy-7 postanowiła czynnie włączyć się do zadań produkcyjnych, jakie przedsiębiorstwo ma do wykonania w tym ważnym rejonie. W tym to celu zorganizowano młodzieżowy czyn produkcyjny dla uczczenia VII Zjazdu PZPR.

Głównym zadaniem czynu było ułożenie filtru odwrotnego na skarpie zbiornika długości 33 m i szerokości 10 m. Na tę powierzchnię zostało wysypane 330 m kw. posypki żwirowej, która stanowi filtr odwrotny, powodujący filtrację wody w ziemię, nie naruszając przy tym płyty betonowej. Dzięki tej bezinteresownej pracy można przystąpić do betonowania fragmentu skarp zbiornika. (JS)

Zdjęcie: Józef Sapa

PZPR VII ZJAZD

# WOKÓŁ BUDOWY • WOKÓŁ BUDOWY • WOKÓŁ BUDOWY

## POLSKI TEATR TAŃCA w PKZ

11 i 12 grudnia bieżącego roku w sali teatralnej Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej wystąpi rewelacyjny i powszechnie uznany Polski Teatr Tańca — słynny balet poznański Conrada Drzewieckiego. Wartości tego zespołu oparte są na technice tańca nowoczesnego.

Spotkania z Polskim Teatrem Tańca będą wprowadzeniem do II Barbórkowych Spotkań Teatralnych, które odbędą się w dniach 13 i 14 grudnia w PKZ. W ramach tych spotkań, obejrzymy pokazy teatrów pantomimy i teatrów ruchu z Dąbrowy Górniczej (Teatr „Forum"), Olsztyna (Olsztyńska Pantomima) i Warszawy Studencki Teatr Pantomimy „Stodoła").

Serdecznie zachęcamy do spotkania z nowoczesnym Polskim Teatrem Tańca. (JS)

## Pomoc lekarska

Program Związkowej Rady Koordynacyjnej i Generalnej Dyrekcji Budowy Huty w zakresie opieki zdrowotnej załóg budujących hutę ujmuje między innymi punkt mówiący o zorganizowaniu pomocy doraźnej dla pracowników budowy zamieszkałych w osiedlach pracowniczych.

Jak nas poinformowano w Przychodni Lekarskiej na głównym placu budowy został uruchomiony (na zasadach Pogotowia Miejskiego) zespół do udzielania pomocy doraźnej wszystkim mieszkańcom Zespołów Hoteli Pracowniczych. Siedziba pogotowia, które czynne jest cała dobę, znajduje się w Przychodni na głównym placu budowy, a pracownicy potrzebujący pomocy lekarskiej winni o powyższym poinformować personel dyżurujący. Telefon Pogotowia 62-64-17. A. G.

## ZBKS przoduje

**Znamy już wyniki drugiego etapu konkursu przebiegającego pod hasłem „O najbezpieczniejszy plac budowy", którego organizatorem jest Ministerstwo Budownictwa oraz Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego. W pierwszym etapie konkursu pierwsze miejsce zajęła budowa obiektu socjalnego stalowni prowadzona przez ZBKS. Drugi etap przyniósł ostrą rywalizację między budowami ZBKS i Zarządu Produkcji Pomocniczej.**

Idee konkursu trafiły na podatny grunt wśród załóg tych dwóch zarządów. W pełni zrozumiały one cel konkursu, doceniły efekty jakie można uzyskać dzięki stałej trosce o podnoszenie bezpieczeństwa pracy. Rywalizacja doprowadziła do uzyskania lepszych warunków pracy, sprawniejszej organizacji robót. Inicjatywy podejmowane przez załogi uczestniczące w konkursie przyczyniły się nie tylko do uzyskania lepszych warunków pracy, ale również dały konkretne wyniki rzeczowe, co świadczy o pełnym zrozumieniu wagi zagadnienia. Przykładem tego może być wykonanie wzorowego zaplecza socjalnego na budowie wiaduktu nr 6 wznoszonego przez ZBKS. Zakład prefabrykacji ZPP wydzielił tam specjalne stanowiska pracy eliminując tym samym istniejące uprzednio zagrożenia. Załoga Centralnej Wytwórni Betonów ZPP zobowiązała się do codziennego uprzątania dróg. Zakład Energetyczny ZETU oznakował ciągi kablowe na całej budowie tablicami ostrzegawczymi o zakazie pracy sprzętem ciężkim.

Mając na uwadze słuszne idee konkursu wszystkie załogi, zespoły pracownicze przystąpiły do podejmowania przedsięwzięć na rzecz podniesienia ogólnego stanu bezpieczeństwa i higieny pracy na budowie.

W drugim etapie konkursu poszczególne budowy uzyskały następującą ilość punktów: Centralna Wytwórnia Betonu — ZPP kierowana przez **Mariana Sobczyka** — 655 pkt, wiadukt nr 6 ZBKS, kierownik **Jerzy Warzała** — 650 pkt, zakład prefabrykacji ZPP — kierownik **Jerzy Mazoń** — 650 pkt., Zakład utrzymania ruchu ZPP — kierownik **Mieczysław Skrzypek** — 650 pkt., budynek elektryczny E-1 ZBKW — kierownik **Zenon Drapiński** — 635 pkt. i stalownia ZPP — kierownik **Marian Ciempka** — 635 pkt.

Po rozstrzygnięciu wyników II etapu konkursu, w rywalizacji prowadzi budowa wiaduktu nr 6 — ZBKS Kolejne miejsca zajmują: Centralna Wytwórnia Betonu ZPP, Zakład Utrzymania Ruchu ZPP, Zakład Prefabrykacji ZPP, warsztat produkcji pomocniczej ZBKS, GST — 4 ZBZT, obiekt Szwiro — ZBKS, oddział mechaniczno-konstrukcyjny ZETU, budynek HPR — ZBKS i oddział energetyczny ZETU.

Na najlepszych czekają wysokie nagrody.

Powyższe wyniki świadczą o tym, że tylko nieliczne zarządy przywiązują należytą wagę do sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. A przecież jest to zagadnienie bardzo ważne — szczególnie na naszej budowie. Pracuje tu dużo młodych ludzi, którzy nie są jeszcze w należytym stopniu wyczuleni na przestrzeganie przepisów bhp. Dlatego przedmiotem stałej i bacznej uwagi wszystkich powinna być troska o zdrowie i życie załogi.

## Diariusz ZRK

6. XI — Wyjazdowe posiedzenie Sekretariatu Związkowej Rady Koordynacyjnej w PUS zainaugurowało cykl posiedzeń poświęconych ocenie działalności socjalno-bytowej załogi oraz ocenie pracy Rad Zakładowych. Na przestrzeni listopada posiedzenia takie odbyły się w PRI, PKM, Mostostalu-Kraków, Mostostalu-Będzin, Transbudzie oraz Hydrobudowie-3. Dalej kontynuowane będą w grudniu.

• • •

18. XI — Odbyło się posiedzenie Prezydium ZRK, którego tematem była ocena realizacji programu szkolenia załóg pracowniczych w przedsiębiorstwach pracujących na terenie naszej budowy. Generalna dyrekcja będzie pełnić rolę koordynatora szkolenia na budowie Huty Katowice.

• • •

21. XI — Wprowadzono uroczyste wręczanie legitymacji związkowych nowo przyjętym pracownikom. Na spotkaniu załogi w PRI legitymacje otrzymali: **Danuta Byra, Grażyna Krzewińska, Ludwik Meder, Halina Jura i Sylwester Omielski.** Podobna uroczystość odbyła się w Hydrobudowie-3 gdzie wręczono legitymacje związkowe m. in. **H. Koziak, L. Wojdale, G. Murlinkiewiczowi i J. Szczesnemu.**

• • •

Trwa akcja powoływania grup związkowych w zespołach budów i pionach administracyjnych poszczególnych przedsiębiorstw. Celem jej jest dotarcie do jak najszerszych kręgów załogi co tym samym pozwoli na lepsze rozwiązywanie potrzeb pracowniczych. Nowe oddziałowe Rady Związkowe powołało Przedsiębiorstwo PUS w stołówkach nr 8, 10 i 12, na osiedlach hotelowych w Gołonogu i Strzemieszycach oraz przy Zakładzie Remontowym.

## Budostalowskie dzieci

W DYREKCJI Generalnego Wykonawcy budowy Huty Katowice odbyło się niedawno miłe, wzruszające spotkanie, podczas którego wręczone zostały mieszkaniowe książeczki oszczędnościowe wychowankom Państwowego Domu Dziecka z Sarnowa, ufundowane przez Radę Zakładową PBP Budostal-4.

W uroczystości tej uczestniczyli: sekretarz Związkowej Rady Koordynacyjnej **Jan Smutek**, dyrektor Budostalu-4 **Zygmunt Czapla**, przewodniczący RZ **Jan Gwoździewicz**, przewodniczący ZZ ZMS **Tadeusz Lipiński** i aktyw społeczny przedsiębiorstwa.

Głównymi bohaterami miłego spotkania byli: 11-letni **Marian Palimąka**, 12-letni **Adam Kiedrz**, 14-letnia **Halina Zajdź**, 16-letnie **Ewa Obronczka, Jadwiga Pieczyrak i Bożena Sowa.** Dzieci prócz książeczek z pierwszymi wkładami po 5 tysięcy zł otrzymały z rąk dyr. Czapli i przew. Gwoździewicza akty kandydackie Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólnota w Będzinie. Adam, Ewa, Bożena, Jadwiga, Halina i Marian podejmowani byli ciastkami i słodyczami.

Młodych wychowanków Domu Dziecka gest budostalowców wzruszył i podniecił. Bożenka Sowa dziękując aktywowi Budostalu-4 zapewniła, że do końca życia nie zapomni troski i dobrego serca z jakim się tu wraz ze swoimi koleżankami i kolegami spotkała.

Wychowawczyni **Janina Błach** w interesujący sposób opowiadała o problemach i warunkach życia wychowanków PDD w Sarnowie. Stwierdziła, że tego rodzaju akcja udzielania dzieciom pomocy jest dla nich dowodem, że społeczeństwo pamięta o tych, którzy troski i ciepła rodzicielskiego potrzebują najwięcej. Jest to jednak wyróżnienie, które zobowiązuje do właściwej postawy także później, już w życiu ludzi dorosłych.

### Drugie pokolenie

W sobotę, 22 listopada w Urzędzie Stanu Cywilnego w Łośniu odbyła się miła uroczystość cywilnych chrzcin.

Pięciomiesięczny syn państwa **Haliny i Władysława Radomskich** (pan Radomski jest pracownikiem ZETU) otrzymał imię — Mariusz. Mały Mariusz jest przedstawicielem drugiego pokolenia budowniczych Huty Katowice.

## Wędkarze zapraszają

Do realizacji swych planów z zakresu rekreacji przystąpił Zarząd Sekcji Wędkarstwa Sportowego przy Radzie Zakładowej Huty Katowice. Już w październiku br. powołano zespoły problemowe, które zajęły się zorganizowaniem Walnego Zebrania członków PZW i założeniem dla pracowników huty samodzielnego koła. Przystąpiono do ustalenia terenów i areału wodnego oraz „wyłowienia" spośród całej rzeszy hutniczej amatorów odpoczynku nad wodą. Na posiedzeniu zarządu stwierdzono, że szerokie rzesze członków PZW i amatorów wycieczek wędkarskich korzystało z odpoczynku plenerowego, połączonego ze zwiedzaniem atrakcyjnych miejscowości. Niezależnie od organizowania wyjazdów, Zarząd poczynił dalsze kroki w kierunku rozwoju swej organizacji.

W 1976 r. Huta Katowice oddaje na cele wypoczynku niedzielnego pracowników Ośrodek Wypoczynkowy w Rogoźniku. Tam, oprócz wielu lokali, urządzeń i sprzętu będą mieli swój kąt również wędkarze. Wychodząc naprzeciw tym planom, przewiduje się wybudowanie w czynie społecznym 16 stanowisk łowiskowych, zagospodarowując w ten sposób dużą część przybrzeżnego terenu. Działanie w tak korzystnej symbiozie: Rada Zakładowa, Akcja Socjalna i PZW jest nakazem potrzeb, o czym mówiono na posiedzeniu zarządu. Występując do Okręgu Katowickiego PZW w celu nadania samodzielności i zarejestrowania Koła w Hucie Katowice, pragnie się podnieść rangę działalności socjalnej i związkowej.

Dlatego Zarząd Sekcji PZW zaprasza działaczy związkowych, socjalnych, członków i sympatyków wędkarstwa sportowego na Walne Zebranie w dniu 13 grudnia 1975 r. na którym odbędą się wybory Zarządu Koła i ustalony zostanie program działania na 1976 rok. Za dotychczasową pomoc w propagowaniu tego, tak szlachetnego i godziwego sportu i wypoczynku, Zarząd pragnie złożyć podziękowanie redakcji „Głosu Huty Katowice" i zespołowi redakcyjnemu Radio-Studio. hek

## Plenum RZ B-4

17 listopada odbyło się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej Budostalu-4. Podczas plenum dokonano analizy stanu bhp za trzy kwartały bieżącego roku, oceniono przebieg przygotowań do prowadzenia prac budowlano-montażowych w okresie zimy, dokonano także oceny akcji wczasowo-kolonijnej.

## Bieg przełajowy

Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych przy współudziale Związkowej Rady Koordynacyjnej i Generalnej Dyrekcji Budowy Huty zorganizowało na terenach przyległych do budowy jesienny bieg przełajowy „Szlakiem budowy huty..."

W imprezie uczestniczyło 96 zawodników z 11 przedsiębiorstw i 3 zespołów osiedli pracowniczych.

W grupie młodzieży szkolnej (Zasadnicza Szkoła Zawodowa Budowlana) do lat 18 na dystansie 2.000 m zwyciężył **Krzysztof Wojdała.** Na drugim miejscu uplasował się **Jerzy Majehrzak,** na trzecim **Grzegorz Pawlak.**

W grupie mężczyzn do lat 30 na dystansie 3.000 m czołowe miejsca zajęli kolejno: **Stanisław Krzyśko** z ZBZT, **Leszek Stodolak** z Transbudu — 2 i **Ryszard Karkut** z Transbudu — 3.

W grupie powyżej 30 lat na dystansie 2.000 m zwyciężył **Piotr Kwapisz** OHP przed **Ryszardem Jeżewskim** PUS.

W łącznej punktacji **pierwsze miejsce zdobył Budostal — 4, drugie Transbud 3, trzecie ZBZT.** Natomiast w punktacji hoteli zwyciężyło osiedle Gołonóg — Sadowa przed Strzemieszycami — Rudna i Gołonogiem — Kasprzaka. m.z

### Nie 50 lecz 3 tysiące

DO ARTYKUŁU pt. „Ludzie trudu rzetelnego" z nr 22 (16 — 30 listopada) zakradł się błąd. Powinno być „do wyprodukowania pół miliona metrów sześciennych betonu zużyto 1 mln ton kruszywa i 150 tysięcy ton cementu" oraz „dziennie wytwórnia produkuje ok. 3 tysiące metrów sześciennych betonu". Za błąd bardzo przepraszamy.

ŚLADEM NASZEJ PUBLIKACJI ● ŚLADEM NASZEJ PUBLIKACJI ●

## TROSKA po raz drugi

W numerze 21 „Głosu" opublikowaliśmy informację „Kto będzie budował mieszkania". Informowaliśmy wówczas o ciekawej inicjatywie KZ PZPR Budostalu — 4, który dążąc do rozwiązania trudnej sytuacji mieszkaniowej opracował program budowy bloków mieszkalnych własnymi siłami. KZ PZPR przedstawił swoją koncepcję na spotkaniu z przedstawicielami wszystkich przedsiębiorstw placu budowy apelując o aktywne włączanie się do akcji. Pisaliśmy dalej, że szereg przedsiębiorstw nie odpowiedziało w wyznaczonym terminie na apel, z czego wywnioskowano, że nie są one zainteresowane uzyskaniem mieszkań dla swych pracowników.

W tych dniach otrzymaliśmy pismo z katowickiego „Elektromontażu" nr 3, w którym m. in. czytamy:

**„Informacja o braku zainteresowania „Elektromontażu" nr 3 w Katowicach w uzyskaniu mieszkań dla swojej załogi nie jest zgodna z prawdą.**

**Swój akces do budowy mieszkań wraz z zapotrzebowaniem na 12 mieszkań w latach 1976-78 zgłosiliśmy w piśmie PRE — 3/EJ/11995/75 z dnia 5 sierpnia 75 r. skierowanym do działu socjalnego PBP „Budostal — 4".**

**Jesteśmy w dalszym ciągu gotowi do współpracy w tym zakresie i sprawa zapewnienia mieszkań dla pracowników jest przedmiotem troski dyrekcji oraz czynników społeczno-politycznych przedsiębiorstwa".**

Wszystko się zgadza. W omawianej informacji pisaliśmy przecież, że **„Dotychczas swój akces zgłosiły: Budostal — 4, Budostal — 1, Elektromontaże Nowa Huta i Katowice...".**

Niemniej jednak serdecznie dziękujemy za korespondencję, która rzeczywiście świadczy o tym, że „sprawa zapewnienia mieszkań dla pracowników jest przedmiotem troski dyrekcji oraz czynników społeczno-politycznych przedsiębiorstwa".

CZYTELNICY PISZĄ ● CZYTELNICY PISZĄ ● CZYTELNICY PISZĄ ● CZYTELNICY PISZĄ ● CZYTELNICY PISZĄ ● CZYTELNICY PISZĄ ●

## Betonowe perypetie

Wielu mistrzów, kierowników budów, dyrektorów przedsiębiorstw narzeka na brak betonu na swych obiektach. Taka jest prawda Lecz prawdzie też warto czasem zajrzeć w oczy.

Przejedźmy się trasą wędrówki „gruszki z betonem". Na każdym zakręcie i skrzyżowaniu, widzimy duże placki świeżo wylanego betonu. Przy każdym obiekcie, podczas podjazdów i dojazdów, wiele kubików betonu idzie poza szalunki, do wykopu. Nie zawsze jest to sprawa kierowcy gruszki czy wywrotki. Często zsypy (fludry) są po prostu nieszczelne i beton przez nie przecieka. A ile betonu u c i e k a z szalunków? Tak jak niektórym nie powinno się dawać do ręki pił mechanicznych, bo zamieniają użyteczne deski, bale i kantówki na drewno opałowe i odpadowe, tak niektórym betoniarzom należałoby zabrać z ich wyposażenia — młoty „cango" i inne mechaniczne urządzenia do skuwania stwardniałego betonu. Niech otrzymają należytą nauczkę prawidłowej gospodarki betonem: niech skuwają beton wylany poza szalunki ręcznie — przecinakami zwykłymi i młotkami. Może wówczas poznają smak... gospodarności.

Innym mankamentem z branży betoniarskiej jest sprawa doraźnych kontroli i l o ś c i d o w o ż o n e g o betonu w gruszkach i kukumach.

Po podliczeniu ilości dostarczonego betonu, w szalunkach nie powinno brakować ani kilograma. Tymczasem mieści się tu bardzo często kolejna jego c a ł a gruszka! Skąd więc te braki? Zachodzi podejrzenie, iż z różnych powodów (nie zawsze zawinionych przez centralną wytwórnię) dostarcza się mniej betonu niż widnieje to na kwicie dostawy. Po prostu gruszka jest tylko pozornie pełna, bowiem wypełnia ją częściowo beton „wczorajszy" stwardniały.

Dobrze by było od czasu do czasu przeprowadzić kontrolę ilościową betonu p o b i e r a n e g o z centralnej betoniarni i d o s t a r c z a n e g o na budowę.

Warto by było także sprawdzić jego jakość. Tam, gdzie w dokumentacji widnieje napisane np. „Rw 200 beton plastyczny", leje się do szalunków wodnisty „ż u r" czyli beton ciekły. To jest na pewno wygodnie dla betonujących, ale prawdopodobnie ma bardzo ujemny wpływ na wytrzymałość przyszłej konstrukcji żelbetonowej. Niestety inspektorzy nadzoru nie zawsze w takiej sytuacji wstrzymują betonowanie i wnioskują wyciągnięcie konsekwencji służbowych w stosunku do tych, którzy w wytwórni korygują konstruktorów.

I jeszcze jedna sprawa, tym razem związana z marnotrawstwem betonu. Otóż niektórzy gospodarni mistrzowie uruchamiają przy swoich obiektach produkcję potrzebnych im na placu budowy drobnych elementów betonowych czy żelbetowych. Wykorzystują do tego celu nadwyżki betonu, który nie zmieścił się w szalunkach aktualnie betonowanego obiektu. Należałoby ten styl pracy upowszechnić. Inaczej rozległy teren obok Centralnej Wytwórni Betonów zostanie zabetonowany do wysokości czubków drzewek rosnącego tam karłowatego lasu.

Gdzieniegdzie tego rodzaju nadwyżki betonu wykorzystuje się do wyrównywania zbyt głęboko wykonanych wykopów pod fundamenty. „Dziury" te wypełnia się jednak betonem przednich marek Rw. 140 i wyższych zamiast betonem Rw. 90. Lepsze jednak takie zło konieczne aniżeli niszczenie cennej masy betonowej. Czy jednak należycie nadzorowany przebieg wykopów połączony ze wspomnianą wyżej wzmożoną kontrolą gospodarki betonem nie zmniejszyłby ujemnego bilansu strat?

M. C.

Nazwisko i adres znane redakcji

## Upiorna kołysanka

NA OSIEDLU mieszkaniowym przy ul. Kasprzaka w Gołonogu, od strony południowej znajduje się blok hotelowy Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych — Budostal. Mieszkańcami tego bloku są w większości kierowcy zatrudnieni w Transbudzie II i III. Kierowcy ci, wszelkiego rodzaju pojazdy samochodowe: ciężarówki, dźwigi, osinobusy parkują pod samymi oknami, wjeżdżając na tereny przeznaczone pod zieleńce.

Mieszkańcami bloku nr 32 są pracownicy Huty Katowice, przeważnie rodziny z małymi dziećmi. „Skazani jesteśmy — piszą mieszkańcy bloku 32 — na słuchanie ryku samochodów i wdychanie spalin od wczesnych godzin rannych. Nawet nocą nie ma spokoju. Ze wszystkich stron osaczeni jesteśmy samochodami ciężarowymi i dźwigami. Jak w tych warunkach wypocząć po pracy... Stan ten trwa już od zasiedlenia bloku tj. od lipca ubiegłego roku.

O ile nam wiadomo kierowcy obowiązani są parkować samochody na terenie baz swoich przedsiębiorstw.

Ciekawi jesteśmy jakie stanowisko zajmuje Transbud?

GŁOS HUTY KATOWICE — dwutygodnik budowniczych. Redaguje zespół. Wydawca: PBP Budostal — 4. Adres Redakcji: 41-303 Dąbrowa Górnicza, główny plac budowy Huty Katowice. Dom Organizacji Społecznych. Telefon nr 62-22-16 wewn. 133. Druk: PZG RSW „Prasa — Książka — Ruch", 40-083 Katowice, Liebknechta 22. Nr zam. 4381/75. T-4

# PZPR w działaniu

Kolejne posiedzenie Egzekutywy Komitetu PZPR Budowy poświęcone było ocenie zaawansowania robót budowlano-montażowych w rejonie 5 tj. budowie walcowni półwyrobów oraz ocenie całokształtu działalności polityczno-gospodarczej.

## Cel: aktywność

**NA PODSTAWIE ANALIZY** przebiegu prac w tym rejonie Egzekutywa zaleciła zwiększenie stanu zatrudnienia na drugiej zmianie we wszystkich przedsiębiorstwach budujących walcownię a ponadto:

- zwiększenie stanu zatrudnienia w Mostostalu Zabrze w celu obsadzenia wszystkich posiadanych frontów robót, a w szczególności robót związanych z zabezpieczeniem dachów i zamknięciem obiektów;
- zwiększenie stanu zatrudnienia w Instalu Rzeszów, który wznosi budynki socjalno-administracyjne zgniatacza i warsztatów remontowych;
- zwiększyć dyscyplinę wykonywania zadań rzeczowych.

Natomiast organizacje partyjne w swej codziennej działalności winny zmierzać do społeczno - gospodarczej oraz politycznej aktywizacji całej załogi, właściwego rozmieszczenia członków partii na budowie a także do doskonalenia organizatorskiego i ideowo-wychowawczego oddziaływania na kolektywy pracownicze. W pracy partyjnej należy stosować różnorodne formy pracy organizatorskiej w celu zapewnienia terminowego wykonania zadań planowych. Ważne znaczenie w tym dziele mają rozmowy partyjne z członkami i kandydatami, ocena realizacji przydzielonych zadań oraz przydzielanie coraz to nowych zadań partyjnych dla zagwarantowania pełnej realizacji planów produkcyjnych i założeń ideowo-programowych partii.

Egzekutywa zapoznała się również z przebiegiem szkolenia partyjnego. Nowy rok szkolenia rozpoczął się w warunkach wzmożonego tętna życia politycznego w kraju i na naszej budowie.

W kompleksowych założeniach szkolenia ideologicznego uwzględniono szkolenie kandydatów, masowe szkolenie członków, szkolenie aktywu partyjnego i WUML. Taka struktura szkolenia pozwala realizować podstawowe zadanie, jakim jest upowszechnianie wśród członków i kandydatów partii gruntownej znajomości marksizmu - leninizmu, praktycznych doświadczeń polskiego oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego, upowszechnianie wiedzy o założeniach programowych, strategii, polityce i węzłowych zagadnieniach działalności naszej partii.

W celu należytego przygotowania wykładowców do zajęć zorganizowane zostało specjalne seminarium na temat metodyki i dydaktyki prowadzenia zajęć. Dla każdego zespołu szkolenia partyjnego przydzielono dwóch wykładowców, organizatora i wizytatora.

Z dotychczasowej analizy przebiegu szkolenia partyjnego wynika, że nie wszędzie jest ono zorganizowane na należytym poziomie, czasem jest ono mało atrakcyjne w formie. Dlatego Egzekutywa zaleciła, aby główną uwagę i wysiłek skupić na przygotow.niu i rozwinięciu takich form szkolenia, które w sposób prawidłowy i dostosowany do różnych grup słuchaczy naświetlały dorobek naszej partii. W szkoleniu tym w większym stopniu należy uwzględniać problematykę Huty Katowice i jej znaczenie dla naszego kraju. Należy również rozwijać takie formy szkolenia jak zespoły dyskusyjne, samokształceniowe i szkoły aktywów. Natomiast strukturę szkolenia należy jak najszybciej dostosować do zmieniającej się struktury organizacyjnej, tworząc w tym celu zespoły szkoleniowe.

Egzekutywa KB PZPR zatwierdziła założenia programowe i organizacyjne Centralnego Ośrodka Propagandy i Informacji. Ośrodek ten działa pod ideowo - politycznym kierownictwem KB PZPR i spełnia funkcję wykonawczo - organizacyjną w zakresie całokształtu propagandy i informacji placu budowy. Podstawowym zadaniem ośrodka jest pobudzanie inicjatywy załóg pracowniczych w celu pełnej realizacji planów i zadań terminowego ukończenia pierwszego etapu uruchomienia i pomyślnej eksploatacji Huty Katowice. Dotyczy to zarówno propagandy wewnętrznej, jak również adresowanej do odbiorcy poza placem budowy.

Egzekutywa zatwierdziła radę programową oraz kierownika COPI, którym został **Andrzej Sowula.**

Egzekutywa KB podjęła również szereg decyzji personalnych. (m)

WSZYSTKIE miejsca zajęte. Po dwóch przeciwległych stronach sali zasiadają członkowie komisji: ogólnobudowlanej i mechaniczno-energetycznej. Z boku ustawiono stolik z napisem „kasa". Atmosfera napięcia, nerwowo wertowane opisy i rysunki. Nie wystarczyło przenieść pomysł racjonalizatorski na papier. Dzisiaj trzeba go umiejętnie sprzedać, by nie pozostał wy-

## POMYSŁY na sprzedaż

łącznie zamysłem a przyniósł przedsiębiorstwu konkretne korzyści.

*Członkowie Komisji na giełdzie projektów wynalazczych.*
*Foto: M. Noworyta*

W kilkuosobowych grupach toczą się zacięte dyskusje. Jeszcze można coś poprawić, udoskonalić — za chwilę zapadnie decyzja komisji. Czy pomysł może być zastosowany w Budostalu-4 czy nie? Dla młodych inżynierów, techników i robotników, którzy po raz pierwszy uczestniczą w giełdzie jest to nie lada przeżycie. Bardziej doświadczeni racjonalizatorzy, którzy mają już na swoim koncie po kilkanaście wniosków zachowują spokój i opanowanie.

Trzecia otwarta giełda projektów wynalazczych zorganizowana 19 listopada z inicjatywy Komitetu Zakładowego PZPR, Koła Zakładowego PZITB, działu techniki i dyrekcji Budostalu-4 wzbudziła duże zainteresowanie załogi. Mógł w niej uczestniczyć każdy pracownik Budostalu, przedsiębiorstw wykonawczych, służby inwestycyjnej Huty Katowice oraz biur projektowych. Zakupywano wyłącznie projekty mogące mieć zastosowanie w B-4 i odpowiadające artykułowi 79 i 80 ustawy o wynalazczości. Do komisji wpłynęło 30 zgłoszeń pomysłów racjonalizatorskich. Zakupiono 14 projektów, 6 przekazano do uzupełnienia i dopracowania.

Za każde zakupione zgłoszenie autorzy otrzymywali wynagrodzenie w wysokości 500 do 1.500 złotych w zależności od wartości technicznej projektu, które było formą zaliczki na poczet honorarium autorskiego. Podczas trwania giełdy tytułem zaliczek wypłacono ogółem ponad 10 tys. złotych, czyli średnio każdy projektodawca otrzymał około 700 zł zaliczki.

Giełda jest bardzo istotną formą popularyzacji i ożywiania ruchu racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej. **Najbardziej aktywna okazała się załoga ZPP.** Z zarządu tego napłynęło aż 14 zgłoszeń. Z ZBKW zgłoszono 4 projekty racjonalizatorskie, z generalnej dyrekcji budowy — 4, z Budostalu-4 2, a z ZETU, ZBKS i Huty Katowice po 1. Najwięcej pomysłów mieli pracownicy ZPP **Henryk Makowski, Marian Sobczyk, inż. Jan Skowron i inż. Zdzisław Niewiadomski.**

Giełda wykazała, że duże ożywienie ruchu racjonalizatorskiego wystąpiło w ZBKW. Bardzo optymistycznym akcentem jest to, że większość uczestników giełdy stanowiła młodzież.

## CZAS montażystów

Nadszedł czas Mostostali, Instali i Elektromontaży. O ile dotychczas królowali budowlańcy — to powoli ciężar odpowiedzialności zaczyna się przesuwać na montażystów, instalatorów i elektryków. Ich zadania rosną dosłownie z dnia na dzień. Największe nasilenie przewidywane jest na rok przyszły. Czy podołają spiętrzonym obowiązkom, czy wygrają wyścig z czasem?

Na budowie huty pracują 4 przedsiębiorstwa instalacji przemysłowych: Kraków, Katowice, Rzeszów i Izokor Płock. Do listopada bieżącego roku jednostki te działały w ramach dyrekcji do spraw budowy Huty Katowice, która bezpośrednio podlegała Instalowi Kraków. Był on jakby generalnym wykonawcą zlecającym roboty pozostałym Instalom. Od listopada br. obowiązuje nowa struktura organizacyjna. Przedsiębiorstwa Instal uczestniczące w budowie Huty Katowice administracyjnie podlegają swoim macierzystym jednostkom w Krakowie, Katowicach i Płocku zaś funkcjonalnie zostały podporządkowane zastępcy naczelnego dyrektora zjednoczenia do spraw budowy huty. Na stanowisko to powołano dyrektora Instalu Kraków — **inż. Eugeniusza Mackiewicza.**

Wspólnie z zespołem koordynacyjnym, złożonym z wysokiej klasy fachowców kieruje on pracą wszystkich czterech Instali. Każde przedsiębiorstwo pozostające w randze zarządu pracuje na pełnym rozrachunku gospodarczym czyli jest jednostką samodzielną.

Przyczyną powyższych zmian jest ogromny wzrost zakresu robót. Instale praktycznie działają na całym kilkusethektarowym placu budowy huty. Nie ma obiektu, w którym nie wykonywałyby prac. Wystarczy powiedzieć, że ogółem w I podetapie budowy wykonają one roboty wartości 1 miliarda 100 mln złotych.

W zakres wykonywanych prac wchodzą wszystkie roboty instalacyjne — począwszy od wykonawstwa instalacji wody, ciepła, wentylacji, klimatyzacji i gazu do montażu urządzeń niezbędnych dla uruchomienia wszystkich wydziałów huty. W sumie jest to ogrom prac jakich dotychczas w tak krótkim czasie i tak dużej koncentracji środków. Tylko jeszcze nie wykonywały. Tylko w ciągu 9 miesięcy tego roku osiągnięto przerób rzędu 230 mln złotych. To jednak wciąż za mało jak na potrzeby budowy. Zadania są tak duże, że często realizacja ich wydaje się nierealna — ale tylko na pozór — bo w rzeczywistości robi się wszystko, aby tę trudną łamigłówkę rozwiązać — w pierwszej kolejności wykonać to co najpilniejsze i najważniejsze.

Aby sprostać zadaniom dokonano podziału prac. I tak np. Instal Kraków wykonuje wszystkie główne sieci energetyczne aglomerowni i stalowni, katowicki pracuje w rejonie wielkich pieców, tlenowni i innego wydziału hutniczego a rzeszowski w rejonie walcowni wstępnej i oczyszczalni huty. Wykonanie ścieków. Izokor Płock jako jednostka specjalistyczna wykonuje prace antykorozyjne. Poza tym Instale prowadzą roboty na zapleczach wszystkich przedsiębiorstw uczestniczących w procesie inwestycyjnym. Montują magistralę ciepłowniczą Będzin — Zagórze, budują kotłownie na osiedlach mieszkaniowych.

Obecnie najtrudniejsze prace trwają przy budowie estakady energetycznej, która rozprowadzi ciepło na całym placu budowy estakady wymaga ułożenia około 400 km rur o różnych średnicach od 30 do 3.030 mm. Bardzo pracochłonne jest spawanie kilku tysięcy elementów rurociągu. Roboty nie przebiegała rytmicznie. Przyczyna — opóźniony spływ dokumentacji konstrukcji stalowych, nieprzygotowanie w porę frontu robót. Wpłynęło to na ogromne spiętrzenie prac. Instalowcy muszą pracować w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, które wraz z nastaniem zimy pogarszają się. Poważnym problemem jest brak sprzętu ciężkiego, co utrudnia prowadzenie montażu.

Wykonanie estakady w założonym terminie to sprawa, do której instalowcy przywiązują ogromne znaczenie. Zdają sobie bowiem sprawę z faktu, że od ich rzetelności i terminowości zależeć będzie to, czy huta otrzyma na okres zimy ciepło. Załoga dokłada wszelkich starań, aby wywiązać się z tego trudnego i odpowiedzialnego zadania. Jest to dopiero początek instalowskiego „szczytu". Obecnie nie ma jeszcze warunków do prowadzenia pełnego zakresu robót montażowych ponieważ większość obiektów znajduje się w stanie surowym. Ich spiętrzenie wystąpi dopiero na przełomie II i III kwartału przyszłego roku. Prace instalacyjne muszą być kończone sukcesywnie do października 1976 roku.

**Załoga Instali składa się z ludzi o wysokich kwalifikacjach, dużych umiejętnościach zawodowych. Jest to kolektyw ustabilizowany i wypróbowany na niejednej budowie. — Jego ambicją jest to, by wkład w budowę Huty Katowice przyczynił się do terminowego jej uruchomienia.**

URSZULA BILIŃSKA

*Zdjęcie: J. Sano*

## Z ŻYCIA POP

Prężna i szybko rozbudowująca swe szeregi organizacja partyjna Zarządu Budowy Kompleksu Walcowni uzyskała uprawnienia POP. Z tej okazji 14 listopada odbyła swe zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym dokonano wyboru 9-osobowej Egzekutywy. I sekretarzem została ponownie **Barbara Gajewska.** Funkcje pozostałych sekretarzy powierzono: **Jerzemu Petlikowi** (organizacyjnego), **Józefowi Kozaczukowi** (propagandy) i **Tadeuszowi Piaskowskiemu** (ekonomicznego). Jednocześnie powołane zostały trzy oddziałowe organizacje partyjne. Na zebraniu przyjętych zostało do partii 19 dalszych kandydatów, w większości rekomendowanych przez tamtejszą 300-osobową organizację ZMS. POP ZBKW Budostal-4 liczy więc obecnie 128 członków i kandydatów.

Tak dynamiczny rozwój organizacji partyjnej możliwy był przede wszystkim dzięki dużej aktywności wszystkich członków byłej OOP — podkreśliła w swoim wystąpieniu tow. Gajewska. Stwierdziła ona, że przodująca część aktywu robotniczego ZBKW zdaje sobie sprawę, że tylko silna ciesząca się wysokim autorytetem POP jest w stanie wytworzyć atmosferę zaangażowania na wszystkich frontach roboczych i zmobilizować całą ponad tysięczną załogę ZBKW do terminowego zrealizowania niezwykle trudnych i napiętych zadań jakie jej powierzyło kierownictwo polityczno - gospodarcze budowy huty, i do wykonania których zobowiązuje załogę list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

Również dyskusja na zebraniu koncentrowała się głównie wokół problemów produkcyjnych i budowlano - montażowych. Sytuacja na odcinku realizacji zadań jest w ZBKW nadal bardzo trudna, choć dzięki ofiarnej postawie przodujących kolektywów roboczych udało się nadrobić najgorsze zaniedbania i zaległości. Zespoły robocze wciąż jednak cierpią na brak sprzętu mechanicznego (często podstawowego) lub jego niesprawność. Źle działają służby odpowiedzialne za organizowanie potrzebnych środków produkcji i transportu. Ostre słowa krytyki padły pod adresem PKM Budostal, a także innych służb pomocniczych, między innymi ZETU. Niedowład tych jednostek powoduje przestoje i marnotrawstwo czasu zespołów roboczych.

Wykorzystują ten stan rzeczy ludzie o najniższej kulturze zawodowej, ci których wysiłek i poczucie odpowiedzialności współtowarzyszy pracy mało obchodzi, bo po prostu przerasta ich wyobraźnię i inteligencję. Naruszają więc dyscyplinę pracy, chodzą po budowie nietrzeźwi, sieją ferment i zwątpienie, powodując obniżenie wydajności pracy swych brygad i całej załogi ZBKW. Dyskutanci występowali z konkretnymi propozycjami i wnioskami, które wzbogaciły Uchwałę zebrania POP.

Zadowolenie z poziomu i rzeczowości dyskusji wyraził I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Budostalu-4 **Bogdan Karwowski.** Wyraził wdzięczność aktywowi partyjnemu za wytworzenie atmosfery umożliwiającej przekazywanie kierownictwu zarządu szczegółowej informacji o tym, co się dzieje na bezpośrednim froncie produkcyjnym.

Przedstawiciele brygad roboczych zapewnili nowo wybraną Egzekutywę, że VII Zjazd partii załoga ZBKW powita dalszym wzmożeniem wysiłku i dalszym postępem w prawidłowej organizacji frontów roboczych na najważniejszych obiektach realizowanych przez ten zarząd. Zebranie przyjęło jednogłośnie uchwałę o wstąpieniu wszystkich członków partii do TPPR.

(Zw)

* * *

W ZWIĄZKU z nadchodzącym okresem zimowym trudne i odpowiedzialne zadania stoją przed załogą wydziału transportu kolejowego. Transport kolejowy jako główny dostawca konstrukcji, maszyn i urządzeń oraz materiałów budowlanych na główny plac budowy musi być należycie zorganizowany i przygotowany do pracy w warunkach zimowych.

Rozumiejąc powagę zagadnienia Egzekutywa OOP—10 poświęciła ostatnie zebranie partyjne tematowi przygotowania się do pracy w tym trudnym okresie. Zebraniu przewodniczył I sekretarz OOP-10 **Zdzisław Korban.** Zgodnie z opracowanym harmonogramem sprawdzona została realizacja poszczególnych zadań zgodnie z ustalonymi terminami. Jest ona śledzona na bieżąco i realizowana przede wszystkim przez aktyw społeczno-polityczny wydziału transportu kolejowego.

Dużym zaangażowaniem wykazują się członkowie OOP—10 oraz grupy partyjne, które na swych posterunkach pracy realizują zadania oraz mobilizują postawą innych pracowników do sumiennego wykonania prac ujętych w harmonogramie. Egzekutywa OOP-10 wraz z kierownictwem wydziału co tydzień przeprowadza ścisłe kontrole realizacji prac przygotowawczych do okresu zimowego.

Zebrani krytycznie ocenili przebieg realizacji obiektów dla transportu kolejowego a mianowicie budowę torów, nastawni oraz obiektów administracyjno-socjalnych, gdyż stwierdza się poważne opóźnienia w wykonawstwie. Trudności nastręczają wykonawcy obiektów hutniczych, którzy bez uzgodnienia przerywają, podkopują oraz zanieczyszczają tory powodując zakłócenia w transporcie, co szczególnie może się odbić na pracy transportu w zimie. Podkreślono ważność zagadnienia, jakim jest staranne przygotowanie się do zimy, co w konsekwencji uzależnia sprawny transport konstrukcji dla budowniczych huty oraz warunkuje terminowe jej uruchomienie.

Egzekutywa OOP-10 zwraca się z apelem do innych organizacji o pełną realizację prac przygotowawczych do zimy. Apeluje się do wszystkich przedsiębiorstw budowlanych, aby nie utrudniały pracy transportu kolejowego, a w okresie zimowym włączyły się z pomocą dla załogi wydziału transportu kolejowego.

TADEUSZ TERKALSKI

* * *

LICZĄCA 112 członków organizacja partyjna ZBKS Budostal-4 odbyła swoje zebranie sprawozdawczo - wyborcze. Uczestniczył w nim I sekretarz KZ PZPR Budostal-4 **Bogdan Karwowski** oraz dyrektor naczelny tego przedsiębiorstwa **Henryk Zaręba.**

Referat sprawozdawczy wygłosił dotychczasowy sekretarz OOP **Jacek Szeliga.**

W związku z tym, że organizacja partyjna ZBKS uzyskała uprawnienia POP, całą organizację podzielono na cztery OOP, które strukturalnie odpowiadają zespołom budów.

Nowym sekretarzem POP ZBKS wybrany został **Zenon Myszyński** — brygadzista elektryk.

**Do** spraw poruszanych na zebraniu powrócimy w jednym z najbliższych numerów. (m)

# Ofiarność załogi gwarancją sukcesu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

**Ta jednostkowa odpowiedzialność sumuje się w odpowiedzialność za całą budowę.**

— Istotnie. Świadomość tej odpowiedzialności określa podstawowe zadania w naszej pracy politycznej. Są to zadania tym trudniejsze, że olbrzymia, dziś już ponad 33-tysięczna załoga skupia ludzi o różnym stopniu przygotowania zawodowego i społecznego, pochodzących dosłownie z całej Polski. Stałe koncentrowanie tych ludzi wokół postawionego przed nami zadania, pogłębianie ich świadomości, wytwarzanie wśród nich klimatu osobistej odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy i całość zadania, słowem — zespolenie ich w jeden wielki, świadomy celów i odpowiedzialności kolektyw — oto stały cel naszej organizacji partyjnej.

**— Jakie konkretne efekty przyniosła ta wielokierunkowa praca partyjna?**

— Dotychczasowa nasza praca przyniosła już widoczne rezultaty. Wśród wielotysięcznej załogi budowniczych i hutników udało się w stopniu widocznym wytworzyć klimat zaangażowania i współodpowiedzialności. Znalazło to odbicie w wyraźnym przyspieszeniu tempa realizacji zadań gospodarczych. W lipcu br. osiągnęliśmy wartości przerobowe rzędu pół miliarda złotych, a w listopadzie osiągniemy przerób miesięczny wartości około 750 mln złotych. Ale obecnie koncentrować będziemy swoją działalność na uzyskiwaniu efektów rzeczowych, gdyż one decydować będą o terminowym oddawaniu obiektów do eksploatacji.

Inicjowane przez organizację partyjną placu budowy działania na rzecz wzrostu zaangażowania załóg i zdynamizowania tempa budowy — trafiły na podatny grunt tak wśród członków partii jak i całych załóg. W klimacie przygotowań do VII Zjazdu PZPR kolektywy pracownicze zwiększyły wysiłki, zespoliły się wokół zadań produkcyjnych. Na inspiratorskie działania partyjne odpowiedziały szeregiem inicjatyw pracowniczych, zaostrzeniem dyscypliny pracy, zwiększeniem swej wydajności. Rzesze budowniczych i hutników dla uczczenia VII Zjazdu podjęły zobowiązania produkcyjne i społeczne, których łączna wartość szacowana jest na sumę 176 mln złotych.

Te pozytywne tendencje musimy wszechstronnie, skutecznie i szybko utrwalać i rozwijać. Mamy bowiem wypracowany taki program działania, który pozwoli zrealizować założenia wytyczonej „ścieżki stali". To zwiększenie tempa w budownictwie przemysłowym i towarzyszącym, jest naszym wkładem w ogólnonarodowy czyn zjazdowy, nasze robotnicze powitanie VII Zjazdu PZPR.

**— Hutę Katowice budujemy przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego. Na jakie konkretne elementy tej współpracy chcielibyście zwrócić uwagę?**

— Wiadomo powszechnie, że nasza wielka inwestycja nie mogłaby być realizowana gdyby nie serdeczna i przyjazna nam postawa ludzi radzieckich. Pomoc ZSRR przejawia się we wszystkich dotychczasowych etapach budowy. Dlatego dzisiaj nie można mówić o Hucie Katowice w jej obecnej fazie budowy i perspektywie dalszej rozbudowy nie podkreślając ogromnej pomocy, jakiej udzielił nam i udziela w dalszym ciągu Związek Radziecki.

Od wstępnych rozmów, wykonania dokumentacji i podpisania umów — przeszliśmy do konkretnej fazy realizacji dostaw najnowocześniejszych maszyn i urządzeń dla podstawowych wydziałów produkcyjnych huty.

Na placu budowy znajduje się już grupa specjalistów radzieckich, pod których kierownictwem i nadzorem rozpoczęliśmy montaż maszyn i urządzeń. W kilku ośrodkach w ZSRR szkolą się nasi hutnicy. Jest więc nasza narodowa inwestycja najnowocześniejszym symbolem braterstwa i przyjaźni naszych narodów.

Korzystając z okazji chciałbym złożyć podziękowania na ręce kierownika grupy specjalistów radzieckich **Dmitrija Jemieljanowicza Kuzmienki** za wiedzę i doświadczenie, które przekazują nam na tej budowie.

**— O efekcie każdego działania decydują ludzie. Jak realizowany jest program w dziedzinie potrzeb socjalno-bytowych załóg?**

— Staramy się zapewniać najpilniejsze potrzeby załogi w myśl zasady pracy z ludźmi i dla ludzi. Stwarzamy takie warunki, aby ludzie chcieli i mogli jak najlepiej pracować. Wielką rolę do spełnienia mają członkowie partii. Wychodzimy bowiem z założenia, że członek partii musi przodować na placu budowy, musi być wzorem dla ludzi dobrej roboty. Dlatego nieustannie doskonalimy i wzbogacamy formy pracy z przodującymi ludźmi, wytwarzamy na budowie atmosferę umotywowanej politycznie ambicji równania w górę do najlepszych. Działamy tak, aby każdy budowniczy odczuwał na każdym kroku, iż rzetelna praca dla terminowego uruchomienia huty jest dumą i zaszczytem wszystkich ludzi dobrej roboty.

A więc propagujemy — poprzez uznanie pracy ludzkiej — najwyższy szacunek dla pracy najlepszej. Dlatego inspirujemy działania w zakresie propagowania szansy, jaka otwiera się przed dzisiejszymi budowniczymi — a jutrzejszymi pracownikami Huty Katowice, szansy, która musi być identyfikowana nie tylko z wielkim zakładem, ale także z ambicjami i aspiracjami każdego człowieka rzetelnej roboty.

Dlatego tak konsekwentnie realizujemy partyjny program rozwoju zaplecza socjalno-bytowego załóg budowniczych Huty Katowice. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie może być mowy o terminowym i jakościowym wykonawstwie zadań produkcyjnych bez tworzenia coraz lepszych warunków socjalnych i bytowych.

Dużą więc wagę przywiązujemy do spraw ludzkich i w dalszym ciągu inspirować będziemy działania na rzecz poprawy sytuacji mieszkaniowej budowniczych i hutników, organizowania kulturalnej rozrywki i godziwego wypoczynku po pracy. W działalności tej bardzo pomocne okazały się ostatnie decyzje Biura Politycznego KC i Prezydium Rządu. Wykorzystamy te decyzje w maksymalnym stopniu dla dobra naszych załóg.

**— Budowa huty wkroczyła w decydującą fazę. Do pierwszego spustu stali pozostało już tylko 318 dni. A więc wyścig z czasem odgrywa tu decydującą rolę. Jakie efekty określają ten wyścig?**

— Zacznę może od tego, że rok przyszły będzie rokiem decydującym dla terminowego uruchomienia huty. Wspomniane już uchwały Biura Politycznego KC i Prezydium Rządu w sprawie budowy Huty Katowice stworzyły jeszcze lepsze warunki ekonomiczne i techniczne oraz organizacyjne dla sprawnej i terminowej realizacji inwestycji. Pozwoliło to na dużą koncentrację na placu budowy mocy przerobowych, kadr o wysokich kwalifikacjach oraz zapewniło terminową dostawę konstrukcji, maszyn i urządzeń.

Dalsza realizacja prac wymaga podjęcia przez załogi jeszcze większego wysiłku, bowiem wstępna faza robót jest przedsięwzięciem najtrudniejszym i najbardziej skomplikowanym. W ciągu tych 318 dni poza niezwykle trudnymi robotami montażowymi musimy przejść przez skomplikowany etap rozruchu oraz przygotować się prawidłowo do podjęcia eksploatacji, tworząc od podstaw, wielki, sprawnie działający organizm hutniczy. Oto odpowiedź na pierwszą część pytania dotyczącą decydującej fazy budowy.

Jeśli chodzi o drugą — to znane jest nasze hasło „**Czas na wagę stali**". Jakie ma znaczenie to hasło najlepiej świadczy fakt, że przyspieszenie budowy tylko o jeden dzień — to 30 milionów złotych zaoszczędzonych dla naszej gospodarki. Można posłużyć się i innym przykładem: Huta Katowice w ciągu godziny dostarczać będzie 500 ton stali. Oto materialny sens podjętego przez nas wyścigu z czasem.

Ale w działalności partyjnej kierujemy się również drugim hasłem: „Wielka budowa — silna partia — mocni ludzie". Mówi ono o nierozerwalnym powiązaniu tych trzech czynników w realizacji największej inwestycji Polskiej Ludowej. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że produkcja Huty Katowice jest istotnym elementem w bilansie przyszłej pięciolatki, której program społeczno-gospodarczy wytyczy za kilka dni VII Zjazd naszej partii.

**— Jesteście jednym z tych, którzy reprezentować będą naszą organizację partyjną i cały plac budowy Huty Katowice na VII Zjeździe PZPR. Z czym nasi delegaci jadą na VII Zjazd?**

— Pojedziemy na VII Zjazd z mocnym zapewnieniem, że podołamy wszystkim zadaniom, że tak jak dotychczas — nadal będziemy dokładać wszelkich starań i sił dla terminowego zrealizowania zadań, jakie przed nami postawiła partia. W imieniu budowniczych i hutników zapewnimy Zjazd, delegatów, Komitet Centralny naszej partii, że nie będziemy szczędzić trudu i wysiłku dla terminowego uruchomienia huty i rozpoczęcia produkcji. Zapewnimy, że stal — na którą czeka cały kraj — popłynie w terminie.

Swoje zapewnienia opieramy na tym, że mamy wspaniałą załogę, złożoną z ludzi o wysokich kwalifikacjach, pełnych ofiarności, zaangażowanych, rzutkich i energicznych. Tacy ludzie gwarantują pełny sukces naszej pracy na tym wielkim placu budowy.

*Rozmawiał:*

LESZEK MAJEWSKI

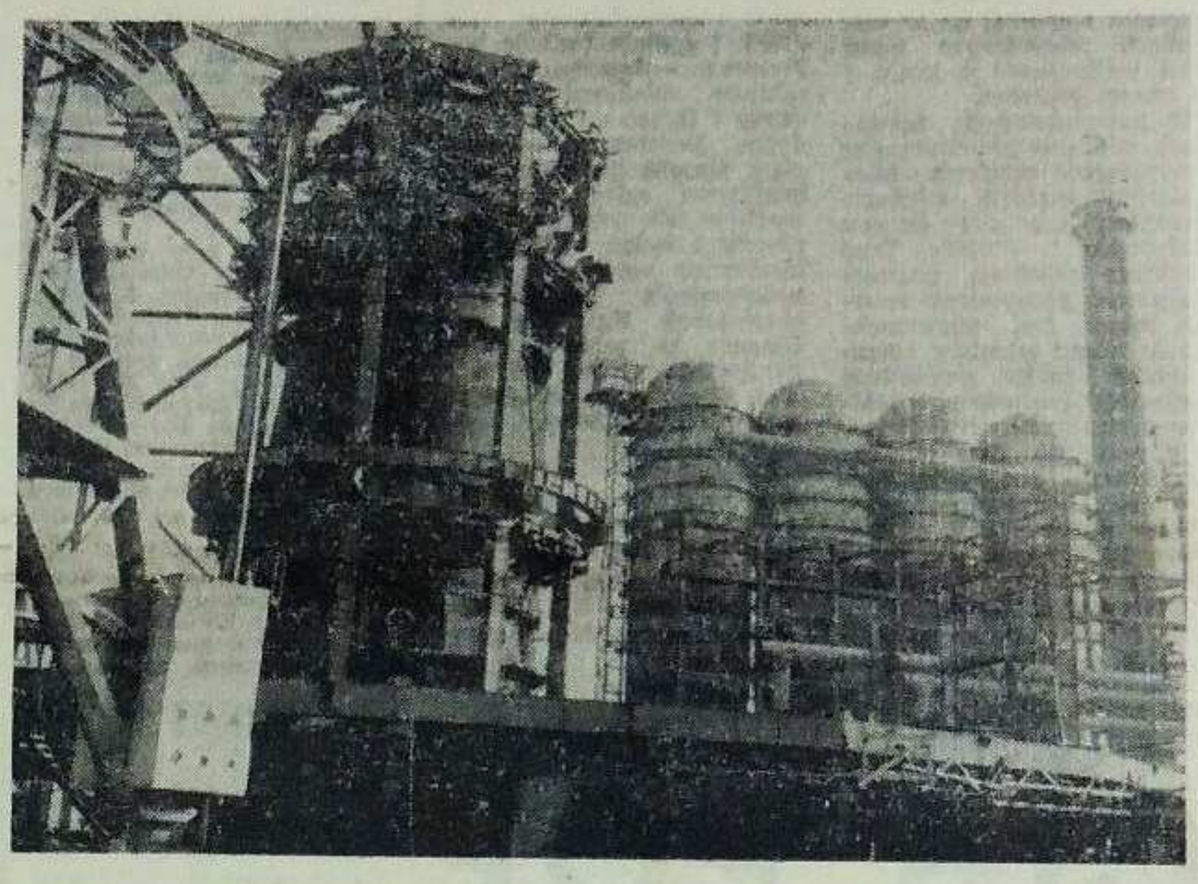

# Gospodarność godna pochwały

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dzą: **Stanisław Żurowski, Eugeniusz Sikora, Czesław Puchała i Aleksander Przewoźnik** — ich zadanie to doprowadzenie kabla do wież oświetleniowych i wymiana żarówek.

O godzinie czternastej szefowie poszczególnych ekip składają na ręce inż. Dobosza meldunek: wszystkie zaplanowane prace zostały wykonane. Dodatkowo uporządkowano zaplecze socjalne, a instalatorzy: **Tadeusz Rojek, Józef Borecki i Henryk Juraszek** usunęli awarię rurociągu wodnego.

Nie była to pierwsza inicjatywa sekcji energetycznej B-1. Dla uczczenia VII Zjazdu partii wykonała ona już zobowiązania wartości 312 tysięcy złotych. Wykonane prace przyczyniły się do poprawy warunków socjalnych, produkcyjnych i stanu bhp załóg Budostalu-1 i przedsiębiorstw podwykonawczych pracujących w rejonie wielkich pieców.

Również w czynie społecznym sekcja inżyniera Dobosza wykonała prace energetyczne w pomieszczeniu budynku hotelu pracowniczego na osiedlu w Zagórzu, które adaptowane są na klub.

Na apel oddziałowej organizacji partyjnej, koła ZMS i aktywu związkowego do drugiego już zjazdowego czynu stanęło 70 osób z zakładu transportu ZETU. Do pracy społecznej w komplecie stawiło się kierownictwo zakładu, dyspozytorzy, kontrola techniczna i kierowcy.

Pracą przy porządkowaniu myjni samochodów kierował szef zakładu — **Andrzej Sujecki** wspólnie z mężem zaufania **Jerzym Grzegorzakiem**. Grupa, której przewodził **Adam Pietrzak** — zastępca kierownika, oczyściła drogi dojazdowe prowadzące do bazy ZETU.

Pod nadzorem brygadzistów **Władysława Curyło i Tomasza Rawskiego** przebiegały prace nad utwardzaniem placu postoju samochodów o powierzchni 5 tys. metrów kwadratowych.

Członkowie ZMS pracowali pod pieczą przewodniczącego koła — **Edwarda Piwkowskiego**. Przy współudziale brygad **Leona Nowaka i Wacława Kowalskiego** z zakładu szybkiej obsługi, zetemesowcy wybetonowali plac przeznaczony do naprawy samochodów, przyśpieszyli naprawę 2 ciągników, uporządkowali otoczenie kotłowni. Poza tym dokonano przeglądu technicznego 7 samochodów, wymalowano napisy na myjni samochodów, doprowadzono do sprawności technicznej 2 samochody terenowe, wykonano także prace, które przyczynią się do wcześniejszego uruchomienia stacji diagnostycznej, dokonano konserwacji masztu oświetleniowego. Wartość wszystkich prac wykonanych przez zakład transportu ZETU dla uczczenia Zjazdu szacuje się na sumę 150 tys. złotych. (eb)

# Powszechny czyn

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ludzi dobrej roboty z równoczesnym oddziaływaniem na rzecz poprawy społecznej dyscypliny pracy, wykorzystania czasu pracy ludzi i sprzętu;

● pogłębianie motywacji ideowych przez doskonalenie wszystkich form pracy ideowo-wychowawczej, szkolenie ideologiczne, rozszerzanie udziału przodujących robotników w pracach wszystkich ogniw i organizacji partyjnych;

● ukazywanie znaczenia inwestycji dla gospodarki narodowej, umacnianie wspólnoty socjalistycznej ze szczególnym uwzględnieniem przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, bezpośredniego związku między terminowym oddaniem huty do eksploatacji a dalszą poprawą warunków życia całego społeczeństwa.

Tak określone cele wymagają pogłębienia argumentacji we wszystkich formach działalności propagandowej. W chwili obecnej chodzi zwłaszcza o eksponowanie znaczenia pełnej realizacji zadań na przełomie dwóch pięciolatek. Huta Katowice jest największą inwestycją tego okresu i jej terminowe uruchomienie będzie miało kapitalne znaczenie dla realizacji programu VII Zjazdu partii. Musimy zatem równocześnie szeroko popularyzować perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i województwa, umiejscawiając w nich rolę i znaczenie naszej budowy.

Oto garść problemów, jakie omawiano na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komitetu PZPR Budowy. Tak w referacie sekretarza KB **Pawła Kozielskiego** jak i w dyskusji mocno akcentowano główną tezę, że zadaniem frontu ideologicznego jest upowszechnianie motywacji ideowych, przyczyniających się do wzrostu aktywności społeczno-produkcyjnej i kulturalnej ludzi pracy, pogłębiających poczucie współodpowiedzialności za rozwój kraju wśród wszystkich obywateli. Wskazania te zawarte w Wytycznych winny nam towarzyszyć w każdym działaniu ideowo-wychowawczym i propagandowym podejmowanym na naszym placu budowy.

* * *

W podjętej uchwale Plenum zaakceptowało realizację planu wytyczonego przez II Konferencję KB oraz plan działania organizacji partyjnej przed VII Zjazdem jako podstawowy kierunek działania na placu budowy. Zobowiązano Egzekutywę KB do przeniesienia treści referatu i dyskusji z obrad Plenum do KZ, POP i OOP jako obowiązujących kierunków działania w pracy ideowo-wychowawczej. Zobowiązano organizacje partyjne do systematycznej realizacji i kontroli przyjętego programu działania zatwierdzonego na II Konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

Wszystkie KZ, POP i dyrekcje przedsiębiorstw do zapewnienia pełnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu, tworzenia warunków do podejmowania dalszych czynów produkcyjnych i społecznych oraz wart na cześć VII Zjazdu.

**Plenum postanowiło ogłosić dzień 7 grudnia — dniem powszechnego czynu partyjnego na placu budowy naszej huty.**

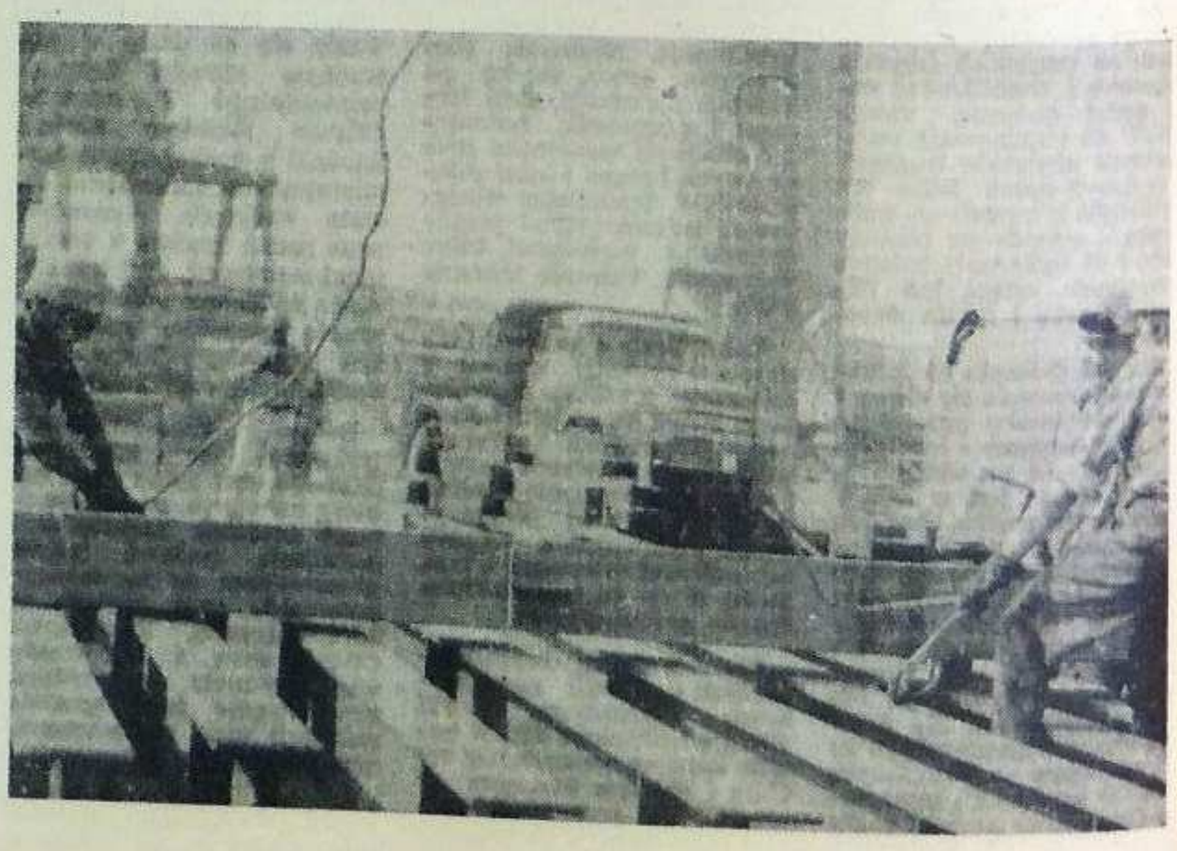

# SOLIDNIE I TERMINOWO

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wytworzenie tej poważnej ilości konstrukcji nie jest sprawą prostą biorąc pod uwagę fakt, że wydział nie jest wytwórnią konstrukcji lecz wyłącznie warsztatem, który przede wszystkim zaspokajać musi potrzeby swojego zakładu. A ponieważ zapotrzebowanie na wyroby z Bieruta rośnie uruchomiono dodatkową produkcję w nowo wybudowanych halach walcowni blach grubych. Konstrukcje wytwarzane przez hutę cieszą się doskonałą opinią w kraju i za granicą.

Co robi się aktualnie dla Huty Katowice? Wytwarzane są potężne stalowe segmenty dla wielkiego pieca, stalowni i częściowo walcowni. Są to konstrukcje bardzo trudne w wykonawstwie, o dużych gabarytach. Niezwykle skomplikowana jest np. konstrukcja nośnicy dla przenośnika zasilającego wielki piec. Na jego wykonanie trzeba zużyć ponad 1,2 tysiąca ton stali. Cały tunel składający się z potężnych elementów o długości od 20 do 40 metrów zostanie zmontowany w hucie Bieruta. Później po sprawdzeniu jakości trzeba go będzie na nowo rozmontowywać i poszczególnymi partiami transportować na budowę. Wykonanie nośnicy przysparza wiele problemów natury technicznej i organizacyjnej. Bierutowcy mają bardzo utrudnioną prace ponieważ kolejność zamawianych przez inwestora elementów nie jest zgodna z przebiegiem procesu technologicznego. Konieczne jest tutaj większe zrozumienie możliwości wytwórcy i dokonanie takich uzgodnień, które byłyby korzystne dla obu stron. Przy realizacji tak skomplikowanego i trudnego zadania jest to sprawa pierwszorzędnej wagi. Nie bez znaczenia jest także fakt, że większość konstrukcji wytworzonych dla Huty Katowice to konstrukcje prototypowe o niespotykanych dotąd rozmiarach i wadze.

**W hucie Bieruta nie ukrywa się, że przy produkcji „stalowych fundamentów" obiektów „Katowic" załoga nabywa nowych doświadczeń, wielu rzeczy się uczy.**

W skład wydziału konstrukcji stalowych wchodzą 4 oddziały: traserni, montażu, spawalni i wysyłki. Praca wydziału kieruje inżynier Bogdan Janta, jeden z najmłodszych wiekiem szefów wydziałów w hucie Bieruta. Ma za sobą 18 lat pracy, niezwykle bogate doświadczenia i doskonałe przygotowanie zawodowe. Cieszy się dobrą opinią i wysokim autorytetem. Zaczynał pracę jako planista, pracując — studiował wieczorowo na Politechnice Częstochowskiej. Zalicza się do wychowanków huty. Inżynier mało mówi o sobie. — — W pracy pomagają mi wszyscy, cała załoga. Są to doskonali fachowcy, większość z nich podobnie jak ja wychowała się w hucie, tutaj na wydziale. Doskonale się rozumiemy, nie boimy się żadnej pracy oczywiście jeżeli chodzi o konstrukcje stalowe. Załoga dokłada starań, aby jak najlepiej wywiązać się z odpowiedzialnych zadań.

*Składacze konstrukcji: Stanisław Lis i Krzysztof Lara podczas szlifowania zwężków do kompresorów rur.*

*Spawacz Zenon Stanicz przy spawaniu rur dla potrzeb Hydrobudowy-7.*

Partnerem kierownictwa wydziału jest tutaj organizacja partyjna, ZMS i Rada Zakładowa. Decyzje podejmowane są kolektywnie. Wspólnie rozwiązuje się wszystkie problemy i trudności.

— Staramy się tak pracować — mówi sekretarz OOP — **Stanisław Kuchta** — aby konstrukcje dla Huty Katowice wykonywane były terminowo i dobrze. Na spotkaniach, naradach, zebraniach zapoznaje się załogę z aktualnymi potrzebami, omawia wszystkie nurtujące ją problemy.

Większość załogi wydziału nie ukończyła jeszcze 30 lat, młodzi angażują się w sprawy huty, są żywotnie zainteresowani tym, aby produkcja przebiegała szybko i sprawnie a wyroby miały wysoką klasę. Przy pomocy organizacji partyjnej młodzież zorganizowała zetemesowski patronat nad dostawami dla Huty Katowice. Zakładowym kołem ZMS kieruje inżynier **Jerzy Łepkowski.** Osobistym przykładem mobilizuje on kolegów do lepszej, wydajniejszej pracy.

Do najlepszych zalicza się tutaj brygady montażowe **Tadeusza Grzesika, Józefa Ratonia** oraz brygady spawalnicze **Stefana Olszewskiego, Jana Szlęka, Ireneusza Bąka,** inżynierów: **Antoniego Faracika** i **Jerzego Łepkowskiego.** Brygadziści Grzesik, Raton, Bąk i Szlęk to doskonali fachowcy o bardzo wysokich umiejętnościach. W Bierucie pracują już od 20 lat. Mistrzem spawalni jest **Henryk Jeziorowski.** Za całość pracy wszystkich brygad montażowych odpowiedzialny jest kierownik montażu inż. **Włodzimierz Kulawik.** Równocześnie pełni on funkcję II sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej.

Nad ogromnymi, rdzawymi połaciami blachy pochylone sylwetki traserów. Oni przygotowują według rysunków technicznych pola do nacięć. Praca to żmudna i odpowiedzialna — wymagająca staranności i dokładności. Zespołem traserów kieruje **Tadeusz Janta.** Mistrzem traserów jest inżynier **Marian Świerczewski.**

Duży udział w pracy wydziału mają ludzie z rozdzielni — oni przygotowują dokumentację, odpowiadają za wysyłkę wyrobów, współpracują z koleją. Grupą tą kierują inżynierowie: **Jerzy Tkacz** i **Zygmunt Husaj.** Właśnie ludzie Tadeusza Grzesika, Zygmunta Husaja i Henryka Jeziorowskiego wykonali ogromną belkę podsuwnicową dla stalowni Huty Katowice o wadze 360 ton. Pomimo szeregu trudności z zadania tego wywiązali się na piątkę. Belka dotarła do huty w terminie, dzisiaj spoczywa już na stalowych przęsłach budynku głównego stalowni.

Wymieniając nazwiska ludzi kierujących całością produkcji wydziału nie można pominąć zastępcy kierownika wydziału konstrukcji — inż. **Juliana Duraja,** kierownika spawalni — inż. **Władysława Dworaka.** Na końcowy efekt tego, co robi się w Bierucie składa się również ich codzienny wysiłek i trud.

*Inż. Bogdan Janka, kierownik wydziału.*

Większość konstrukcji wytwarzanych jest z wsadu pochodzącego z walcowni blachy grubej. Od załogi walcowni w ogromnej mierze zależy to, czy zamówienia realizowane są w terminie. Dotychczas współpraca ta układa się bardzo dobrze. Dzięki ofiarnej pracy walcowników średni termin wytwarzania konstrukcji jest znacznie krótszy od zakładanego i wynosi ok. 90 dni.

**Hutnicy z Bieruta dumni są z tego, że mogą uczestniczyć w budowie Huty Katowice.**

Podczas naszej wizyty mało mówiono o ludziach, którzy są autorami sukcesów, a przecież dzięki nim, dzięki ich codziennej ofiarnej pracy rośnie największa inwestycja Polski Ludowej.

ELŻBIETA BUJNA

*Traser Czesław Blukacz trasuje nośnicę do przenośnika zasilającego wielki piec.*

*Jerzy Zaremba przepala nośnicę.*

# OD SZKOŁY PODSTAWOWEJ DO UCZELNI TECHNICZNEJ

Chciałbym zabrać głos na temat sprawy, która pozostaje w ścisłym związku z ludzkimi aspiracjami i ich oczekiwaniem na spełnienie właśnie tu u nas, na wielkiej budowie. Na budowie, która, współcześnie biorąc, jest największą budową w Polsce.

Ci spośród nas, którzy mają utrwalone w pamięci doświadczenia z czasów budowy huty im. Lenina pod Krakowem, wiedzą doskonale co znaczą w gorących dniach tworzenia i po jego zakończeniu ludzkie kwalifikacje. Z własnego doświadczenia znają rangę i cenę umiejętności bez których współczesna budowa się nie obejdzie a prawidłowy rytm jej realizacji jest nie do pomyślenia.

Na wielką budowę Huty Katowice przybyło już ponad 25 tysięcy ludzi. Przybyli z całej Polski, chociaż swego rodzaju zagęszczenie przynoszą robotnicy i pracownicy spod Rzeszowa, Kielc i Krakowa. Nietrudno się domyślić, że wysoki procent załogi stanowi młodzież. Tak było i jest u nas na wszystkich wielkich budowach. Młodzież, pośród której wciąż sporo jest nadal jeszcze kandydatów na murarzy, cieśli budowlanych, monterów konstrukcyjnych i instalacyjnych. Stanowią cenny ludzki materiał, którego kształt ulepić trzeba niejako w marszu, w toku pracy i budowy. Kształtów tych, które stanowić będą wartość na całe życie nie da się rozpoczynać bez szkoły, bez zdobywania, uzupełnienia i pogłębienia kwalifikacji.

Sięgnijmy więc do naszej — nieodległej przecież, ale już bogatej — historii. Jak już powszechnie wiadomo generalnym wykonawcą budowy Huty Katowice jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego BUDOSTAL-4. To właśnie przedsiębiorstwo sprawuje funkcję podstawową, jest gospodarzem całej budowy. Obok rozlicznych i złożonych obowiązków generalnego wykonawcy BUDOSTAL-4 podjąć musiał problem wszystkich form szkolenia i uczenia załogi: form szkolenia wewnętrznego (kursy BHP doskonalenia zawodowego, przygotowawcze i inne) oraz stwarzania możliwości stacjonarnego uczenia w organizowanym systemie szkolnictwa. Już więc w kilka miesięcy po symbolicznym wbiciu łopaty na placu budowy w 1972 r. rozpoczęły się dla kierownika działu szkolenia zawodowego **Henryka Marchwickiego,** dla dyrektora ekonomicznego **mgr Andrzeja Bukowskiego** i dyrektora naczelnego **mgr inż. Henryka Zaremby** problemy edukacji setek chłopców, którzy przybyli na tę nietypową budowę nie dla szukania przygód, ale po zdobycie zawodu i po zarobek, oraz celem urządzenia się w życiu.

Utworzony w 1973 roku pierwszy Ochotniczy Hufiec Pracy wymagał szybkiego uruchomienia placówki szkolenia zawodowego. Trzeba podkreślić, że kierownictwo Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach rozumiało te potrzeby i szło w sukurs naszym poczynaniom. To samo odnieść trzeba również do władz Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej. Ale podstawową trudnością okazuje się brak lokalu. Nie można jednak czekać na jego budowę. Młodociani i starsi chłopcy nie mogą zmarnować ani jednego roku szkolnego. Idziemy więc na rozwiązania zastępcze. Uzyskujemy zgodę Zjednoczenia Budostal na uruchomienie w Dąbrowie Górniczej — Gołonogu filii Zasadniczej Szkoły Budowlanej Sosnowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Lokujemy ją w pomieszczeniach dydaktycznych Szkoły Podstawowej nr 11. Po zdobyciu w 4 dyscyplinach (murarza-tynkarza, cieśli budowlanego, montera konstrukcji żelbetowych, montera wewnętrznych instalacji budowlanych) melduje się w pierwszym roku szkolnym 210 uczniów — junaków OHP. Więcej, choć są chętni, już się nie pomieści. Trzeba na gwałt szukać nowych rozwiązań. Potrzeba nam pilnie 15 oddziałów. I to nie za rok...

Budujemy... nie, jeszcze nie własną szkołę — adaptujemy poszerzamy tę naszą filię Zasadniczej Szkoły w Gołonogu. **Klemens Bratkowski** komendant Ochotniczego Hufca Pracy włącza się aktywnie ze swoimi junakami do pomocy przy swojej szkole. Ale oto radosna wieść. Dotarła do nas wraz z pierwszymi absolwentami zaimprowizowanej przecież z trudem filii. Minister budownictwa wydaje zarządzenie nr 54, którego treścią jest otwarcie z dniem 1 września 1974 r. Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących PBP Budostal-4. Status Szkoły Przyzakładowej. Dyrektorem ZSzB zostaje były komendant Ochotniczego Hufca Pracy w Sosnowcu **mgr Ryszard Twarowski.**

Rok 1974 obfituje w dobre zdarzenia dla sprawy kwalifikacji zawodowych. Zapada decyzja o budowie własnego Ośrodka Szkoleniowego Budostalu-4. Będzie 13 pomieszczeń dydaktycznych, będzie własna szkoła. Tak jak cechą charakterystyczną dla całej budowy Huty Katowice jest dynamika i t e m p o tak też i te same cechy stopiły się przy realizacji Ośrodka Szkoleniowego w Dąbrowie Górniczej. Budynek stanął właściwie w kilka miesięcy. Przy budowie zatrudniona sama młodzież, junacy, tylko nadzór fachowy starszych. No i ta serdeczna inwencja dyrekcji Zjednoczenia, dyrekcji Budostal-4 oraz dyrektora szkoły R. Twarowskiego pospołu z kierownikiem działu szkolenia H. Marchwickim i kierownikiem zajęć praktycznych M. Osiakiem. Ci — którzy budowali szkołę bo chcieli się w niej uczyć zapewne zostaną dobrymi fachowcami w stabilnej załodze Budostalu-4.

W ubiegłym roku za usilnym staraniem działu szkolenia Budostalu-4 Politechnika Śląska uruchomiła w swojej filii w Dąbrowie Górniczej osobny Wydział Budownictwa Przemysłowego. Trafią tam między innymi maturzyści Technikum Budowlanego, którego kilka klas Kuratorium katowickie utworzyło przy Technikum Zawodowym dla Pracujących w Dąbrowie Górniczej. Uczniowie Technikum rekrutują się przede wszystkim z pracowników Budostal-4.

Można wiele mówić o trudach przy wydeptywaniu ścieżek do zorganizowania wszystkich (tu nie wymienionych) form szkolenia młodej załogi na budowie huty. Przecież trafili tu i tacy, którzy mieli zamkniętą drogę dalszego awansu zawodowego i mówienie o ich aspiracjach byłoby czymś dziś raczej wstydliwym. Mowa o młodych chłopcach (często już pełnoletnich) którym nie udało się wcześniej ukończyć szkoły podstawowej. Dopiero tu na placu budowy największej naszej inwestycji gospodarczej, rozpoczął się naprawdę ich awans społeczny. Rozpoczął się po prostu od uczęszczania do ostatnich klas szkoły elementarnej. Być może będą z nich jeszcze technicy i inżynierowie...

To tyle na temat jednego tylko — na pewno istotnego — fragmentu wielkiej budowy, na której spełniają się często nawet nie wyzwolone wcześniej aspiracje ludzi i ich oczekiwania.

STANISŁAW KOCOŃ

# ZESPÓŁ „POLITYKI" NA BUDOWIE

W budynku dyrekcji Huty Katowice odbyło się spotkanie aktywu polityczno-gospodarczego budowy z zespołem redakcyjnym tygodnika „Polityka". Spotkanie to zainaugurowało kilkudniowy pobyt na placu budowy 25-osobowej grupy dziennikarzy, którego efektem będą obszerne publikacje mające się ukazać w przedzjazdowym numerze gazety.

Na liczne pytania dziennikarzy odpowiadali: I sekretarz Komitetu PZPR Budowy Huty — **Waldemar Kowalski**, generalny dyrektor budowy, wiceminister — **Romuald Kozakiewicz**, naczelny dyrektor Budostalu-4 — **Henryk Zaręba** i naczelny dyrektor Huty Katowice — **Zbigniew Szałajda**.

W imieniu dziennikarzy za obszerną informację i zaproszenie podziękował redaktor naczelny „Polityki" — **Mieczysław F. Rakowski**.

# Sylwester w Egier

Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego Oddziału PTTK w Dąbrowie Górniczej zaprasza na bal sylwestrowy do Egier w Węgierskiej Republice Ludowej.

Pobyt na Węgrzech trwać będzie od 29 grudnia do 2 stycznia. Koszt wycieczki od jednej osoby 2650 złotych.

BORT zapewnia 4 noclegi w hotelu „Egier" w pokojach 3-osobowych, bal sylwestrowy w hotelu „Egier", 3 śniadania. W dniu 30 XII uczestnicy wycieczki zwiedzą Budapeszt. Warunkiem udziału w imprezie jest posiadanie limitu dewizowego w wysokości 1522 zł.

Zgłoszenia przyjmuje BORT PTTK w Dąbrowie Górniczej do dnia 5 grudnia br. Bliższych informacji udziela BORT w godz. od 9 do 16, w soboty od 9 do 14, tel. 62-52-46. (elb)

# Kodeks pracy

### POWOŁYWANIE I SKŁAD KOMISJI ODWOŁAWCZYCH DO SPRAW PRACY

Przewodniczącego komisji odwoławczej d/s pracy, przewodniczących składów orzekających i innych członków komisji wybiera na okres swojej kadencji miejska rada narodowa; wybór członków komisji następuje spośród kandydatów na członków zgłoszonych w połowie przez prezydenta albo naczelnika miasta lub dzielnicy, w połowie zaś przez właściwą instancję związków zawodowych, natomiast przewodniczących komisji i składów orzekających wybiera spośród kandydatów zgłoszonych przez prezesa sądu wojewódzkiego — którymi mogą być tylko sędziowie sądu wojewódzkiego i sądów rejonowych.

Mandat członka komisji odwoławczej wygasa z dniem wyboru nowej komisji, w razie odwołania z komisji oraz w razie zrzeczenia się tej funkcji. Odwołanie może nastąpić tylko z przyczyn uzasadnionych i to w trybie przewidzianym dla wyboru.

Komisja odwoławcza d/s pracy rozpatruje sprawy w składzie: sędzia sądu wojewódzkiego lub rejonowego jako przewodniczący, oraz dwóch członków komisji, w tym jeden spośród kandydatów zgłoszonych przez właściwą instancję związków zawodowych. Przewodniczący komisji odwoławczej może także zarządzić rozpatrzenie spraw w pięcioosobowym składzie orzekającym, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawiłość lub bezprecedensowy charakter sprawy; w tym przypadku w składzie orzekającym bierze udział dwóch członków komisji spośród kandydatów zgłoszonych przez właściwą instancję związków zawodowych.

### POSTĘPOWANIE PRZED KOMISJĄ ODWOŁAWCZĄ DO SPRAW PRACY

Odwołanie pracownika od wypowiedzenia umowy o pracę może być wniesione do komisji odwoławczej w ciągu 7 dni od doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę. Wniosek pracownika o przywrócenie do pracy lub o przyznanie odszkodowania może być wniesiony do komisji odwoławczej w ciągu

# Spory i kompetencje (3)

4 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę. Wreszcie — wniosek pracownika o nawiązanie stosunku pracy może być wniesiony do komisji odwoławczej w ciągu 14 dni od dnia, w którym został on zawiadomiony o odmowie przyjęcia do pracy. Określając wymienione terminy kodeks przewiduje jednocześnie, że w uzasadnionych przypadkach komisja odwoławcza może rozpatrzyć odwołanie lub wniosek zgłoszony w późniejszym terminie, jeżeli to opóźnienie jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne.

Odwołanie lub wniosek składa się w zakładzie pracy, który przekazuje go niezwłocznie komisji odwoławczej wraz z aktami sprawy.

Komisja odwoławcza rozpatruje sprawy na posiedzeniu przeprowadzając w razie potrzeby postępowanie wyjaśniające. O terminie posiedzenia zawiadamia się strony oraz radę zakładową.

Pełnomocnikiem pracownika przed komisją odwoławczą może być przedstawiciel rady zakładowej lub inny przedstawiciel związku zawodowego albo inny pracownik tego zakładu, w którym wnioskodawca był lub miał być zatrudniony, ewentualnie członek rodziny pracownika, w imieniu zaś zakładu pracy działa jego kierownik lub upoważniony przez tego kierownika pracownik. Pełnomocnictwo może być udzielone na piśmie lub ustnie do protokołu.

W razie stwierdzenia, że sprawa nie podlega właściwości komisji odwoławczej d/s pracy, przewodniczący tej komisji lub sama komisja wydaje orzeczenie o niewłaściwości wraz z uzasadnieniem, wskazując organ powołany do załatwienia sprawy. Na żądanie pracownika przewodniczący komisji zwraca mu wniosek albo przekazuje go właściwemu organowi.

Komisja odwoławcza obowiązana jest rozpatrzyć sprawę przekazaną jej według właściwości przez sąd, choćby poprzednio została uznana za niewłaściwą w tej sprawie.

Po otrzymaniu wniosku przewodniczący komisji odwoławczej podejmuje próbę polubownego załatwienia sprawy. Na podstawie oświadczenia pracownika o polubownym zaspokojeniu jego roszczeń, przewodniczący komisji wydaje orzeczenie o umorzeniu postępowania, jeżeli uzna, że **sposób zaspokojenia roszczeń odpowiada prawu oraz czyni zadość zasadom współżycia społecznego.** Jeżeli polubowne załatwienie sprawy następuje w drodze ugody, zawartej na posiedzeniu komisji odwoławczej, to orzeczenie o umorzeniu postępowania wydaje sama komisja.

Komisja odwoławcza może przyznać na rzecz pracownika należność nieobjętą wnioskiem, albo objętą w mniejszym zakresie, jeżeli ustalony w postępowaniu stan faktyczny daje do tego podstawę.

Orzeczenie komisji odwoławczej d/s pracy zapada większością głosów i podlega niezwłocznie doręczeniu stronom wraz z uzasadnieniem.

Komisja odwoławcza d/s pracy może w wyjątkowych przypadkach przedstawić sprawę sądowi pracy i ubezpieczeń społecznych w celu przejęcia do rozpoznania, jeżeli jest to celowe ze względu na występujące w sprawie poważne wątpliwości prawne.

# KU PRZESTRODZE

*— Czy obwiniony przyznaje się do winy?*

*— Tak.*

*— Czym tłumaczy fakt, że dopuścił do kierowania samochodem osobę nie posiadającą wymaganych uprawnień.*

*— Źle się czułem, a ponieważ jechałem z kolegą więc on zajął moje miejsce za kierownicą. Znam jego kwalifikacje, wiem, że umie prowadzić.*

*— Czy obwiniony zdaje sobie sprawę ze szkodliwości czynu? Czy wie do czego mógł doprowadzić?*

*— Myślałem, że się nam uda, że jakoś szczęśliwie dojedziemy do bazy.*

Jedno z typowych posiedzeń Kolegium do Spraw Wykroczeń. Tym razem odbywa się przy sali wypełnionej po brzegi widzami. Jest to bowiem rozprawa pokazowa. Obwiniony: **Zbigniew Olszyna**, kierowca Transbudu-2 Nowa Huta, dopuścił do kierowania samochodem marki ZIŁ swego kolegę — **Krzysztofa Krystana** zatrudnionego w tymże Transbudzie-2 w charakterze pomocnika. Krystan nie ma uprawnień do kierowania tego typu pojazdem. Ale chce się nauczyć prowadzić, przecież kiedyś musi siąść za kierownicą. I rzecz to zrozumiała, tylko cały szkopuł w tym, że naukę rozpoczyna na drodze publicznej, w centrum Dąbrowy Górniczej. Początkującego kierowcę zatrzymuje patrol MO, któremu nie podobają się niepewne ruchy Ziła.

Myśleli, że jakoś dojadą — nie udało się; sprawa trafiła do kolegium. W ich odczuciu jest to jakieś nieporozumienie — bo przecież nic złego się nie stało. Tym razem nie — ale...

Przeprowadzone przez Kolegium i KM MO analizy alarmują: ilość wypadków drogowych na terenie Dąbrowy Górniczej nieustannie rośnie. Podczas gdy w roku ubiegłym rozpatrzono tysiąc spraw o wykroczenia drogowe, w tym roku jest ich już ponad 1,5 tysiąca. Najczęstsze wykroczenia, to nieprzestrzeganie przepisów drogowych, wręcz lekceważenie ich, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu w czym prym wiodą kierowcy ciężkiego sprzętu. Są oni istnym postrachem użytkowników dróg.

Obecnie w Dąbrowie Górniczej trwa przebudowa i modernizacja układu komunikacyjnego. Szereg dróg zostało wyłączonych z ruchu, na bardzo wąskich odcinkach odbywa się ruch dwukierunkowy. Drogi nie są przystosowane do wzmożonego ruchu kołowego jaki się po nich odbywa. W tej sytuacji każde nawet najmniejsze wykroczenie drogowe powoduje poważne zagrożenie bezpieczeństwa pieszych i użytkowników dróg. Komenda Miasta MO w Dąbrowie Górniczej podjęła zdecydowane działanie zmierzające do podniesienia bezpieczeństwa. Sprawcy wykroczeń drogowych są surowo karani.

W ostatnim okresie notuje się także wzrost wypadków śmiertelnych. Niepokojącym zjawiskiem jest lekceważenie przez pieszych przepisów związanych z właściwym zachowaniem się na jezdni. Istną plagą są pijani przechodnie i kierowcy prowadzący pojazdy w stanie nietrzeźwym. Wobec tej grupy ludzi stosuje się sankcje szczególnie ostre.

Sytuacja jest więc bardzo poważna, a najgorsze — że nie zdajemy sobie z tego sprawy. Sprawcami większości wykroczeń są ludzie z naszej budowy. Ale przecież to, że budują największą naszą inwestycję nie zwalnia ich od dostosowania się do obowiązujących norm i przepisów. Przeciwnie właśnie nasi ludzie powinni być wzorem i przykładem dla innych, a nie utrapieniem i kłopotliwym balastem.

By zahamować wzrost wypadków, organa MO wraz z Kolegium podjęły działanie profilaktyczne — w przedsiębiorstwach, w zespołach hoteli pracowniczych odbywają się rozprawy pokazowe połączone z dyskusją. Zainteresowanie tą formą pracy wychowawczej jest bardzo duże. Ale wiadomo, iż przedstawiciele porządku publicznego sami nie są w stanie wiele zdziałać— duża odpowiedzialność w tym zakresie spoczywa na wszystkich pracownikach. Każdy powinien dbać o wysoki autorytet budowy.

Na omawiana na wstępie rozprawę pokazową przygotowano do rozpatrzenia 4 sprawy. Odbyła się tylko jedna. Sprawcy pozostałych wykroczeń nie stawili się. Bali się opinii środowiska, kolegów. Będzie ich to kosztowało drożej...

**Ochrona terenu budowy Huty Katowice, to nie tylko zabezpieczenie wielkiej ilości mienia społecznego jakie na wielkim placu budowy nagromadzono, to nie tylko potrzeba tworzenia pracującym tu ludziom coraz bezpieczniejszych warunków pracy. To również zapobieganie wszelkim działaniom i zjawiskom wpływającym destrukcyjnie na załogę, osłabiającym dyscyplinę pracy.**

JEDNYM Z BARDZO WAŻNYCH ZADAŃ administracji budowy oraz organizacji związkowych i społecznych jest walka z pijaństwem. Walka niełatwa, biorąc pod uwagę ilość zatrudnionych tu ludzi i rozległość placu budowy. Wiele się robi, by budowniczym huty stworzyć jak najlepsze możliwości kulturalnego spędzania wolnego czasu po pracy. Między innymi właśnie po to, by oddaleni od swych rodzin ludzie mieli jak najmniej tak zwanych alkoholowych okazji.

Ze szczególną jednak konsekwencją tępione jest picie wódki na budowie — i to zarówno podczas pracy jak też po pracy, w pomieszczeniach socjalnych, biurowych itp. Zakaz jest jednoznaczny i naruszenie go nie może być tłumaczone żadnymi okolicznościami. Do zdecydowanego zwalczania przejawów naruszania tego zakazu, zobowiązano całą kadrę kierowniczą budowy, dozór i organizacje społeczne. Wobec winnych stosowane są najostrzejsze sankcje administracyjne ze zwolnieniem z pracy włącznie.

Alkohol dociera na plac budowy różnymi drogami. Przywożą go sami pracownicy, wśród nich również tacy, którzy czynią to głównie w celach handlowych. Pojawiają się jednak również na naszej budowie ludzie obcy, tzw. pokątni sprzedawcy tego niebezpiecznego trunku. Ujawnianie sprawców nielegalnej sprzedaży alkoholu i doprowadzanie do ich ukarania należy do zadań Milicji Obywatelskiej. Obowiązek ten nie może jednak ciążyć wyłącznie na organach MO. Aby uzyskać w tym zakresie pozytywne rezultaty, potrzebna jest pomoc środowiska w którym działają handlarze — pomoc załóg budowlanych.

Niestety organa milicyjne nie zawsze znajdują zrozumienie i poparcie dla swych działań. Pewien — dość prymitywny zresztą rodzaj obyczajowości panujący w znacznych kręgach naszego społeczeństwa sprawia, że ludzie milczą gdy prowadzone jest dochodzenie skąd się wziął alkohol na stanowiskach pracy. Milczą często nawet ci, którzy ze względu na swą wysoką kulturę i przyjęcie nowoczesnego obyczaju ludzi cywilizowanych, wódki w pracy nie piją w ogóle.

Ta swoista zmowa milczenia, owa fałszywie pojmowana solidarność — świadka ze sprawcą przestępstwa — obezwładnia nie tylko tych którzy prowadzą dochodzenie, ale również czynniki powołane przez zakład pracy do zwalczania rozprzężenia dyscypliny na skutek picia wódki w pracy. Bo to, że kupujący od pokątnego handlarza wódkę osłania zarówno przestępcę jak i kumpli z którymi tę wódkę spożywa, jest zrozumiałe. Trudno jednak pojąć motywy tych, którzy konsekwencje picia wódki w pracy odczuwają dotkliwie na własnej skórze i kieszeni.

Sprawa, którą chcemy przedstawić Czytelnikom dowodzi, że tak jest, niestety. Wprawdzie chodzi tu o zdarzenie sprzed kilku miesięcy, ale nie można wykluczyć, że nie powtórzy się w przyszłości.

Rzecz miała miejsce na zapleczu budowy wielkich pieców. Straż przemysłowa była w posiadaniu informacji, iż na teren zaplecza przyjeżdża kobieta i sprzedaje pracującym tu ludziom wódkę. Naturalnie po wygórowanych cenach.

Pewnego dnia, dwaj pracownicy straży przemysłowej zatrzymali w szatni mieszkankę Zagórza — Genowefę M. Miała przy sobie 2 torby, a w niej... 32 półlitrowe butelki tzw. stołowej.

Na pytania strażników, co robi w szatni i w ogóle na budowie skoro nie jest pracownicą żadnego z działających tu przedsiębiorstw — oświadczyła, że przyjechała do znajomego, by odebrać od niego 300 zł, które jest jej winien. Nie chciała początkowo podać swego nazwiska, zaprzeczyła również, by wódka była jej własnością.

Później, gdy wezwano milicję, Genowefa M., oświadczyła funkcjonariuszom, że wódka jest jej, ale kupiła ją na chrzciny swej wnuczki. Musiała jednak zapomnieć, co mówiła w chwili gdy ją rozpytywali milicjanci, bo z kolei do protokołu podała, iż zakwestionowany u niej towar kupiła na uroczystości związane z jej zamążpójściem.

Gwoli ścisłości dodać należy, że później znowu powróciła do pierwotnej wersji tj., że wódka przeznaczona była na chrzciny.

Kupiła ją — jak zeznała — w Dąbrowie Górniczej, ale nie wróciła od razu do domu. Postanowiła przyjechać na teren budowy, by odebrać wspomniane 300 zł, od niejakiego Kazimierza J. Według oświadczenia Genowefy M., była z Kazimierzem J. umówiona. Okazało się, że na terenie zaplecza budowy wielkich pieców miała też drugiego dłużnika, Stefana L., który winien jej był ponoć 100 zł. Kazimierza J. spotkała obok stołówki, mimo, iż jak stwierdził Kazimierz J. — nie umawiała się z nim. Spotkała tam również Stefana L. Jaki świat jest mały!

Przyjechać na teren, na którym człowiek nie będący codziennie na budowie gubi się, i spotkać od razu ludzi, których się szuka? Wiedzieć, gdzie ich szukać? Naprawdę, Genowefa M. ma, a przynajmniej miała do pewnego czasu szczęście.

Kazimierz J. i Stefan L. potwierdzili oczywiście, że znają Genowefę M. i że byli jej winni pewne kwoty pieniężne. Wódki — rzecz jasna — nigdy od niej nie kupowali.

Ujawnili jednak rzecz interesującą, która zarazem wyjaśniała skąd Genowefa M. znała teren budowy. Stwierdzili, że przedtem widzieli niejednokrotnie swoją znajomą w rejonie wielkich pieców. Genowefa M. przyznała, że kilka razy była w szatni na zapleczu budowy wielkich pieców, gdyż przyjeżdżała odebrać dług od Kazimierza J. Zaprzeczyła, by sprzedawała wódkę i by sprzedawała ją w dniu, w którym ją „nakryto".

Nie mówiła prawdy. Ustalono osobę, która w tym samym dniu, na krótko przed zatrzymaniem Genowefy M. przez straż przemysłową, kupiła od niej w szatni 1/2 l. wódki płacąc 100 zł. Człowiek, który się do tego przyznał, nie opowiadał bajeczek. Stwierdził jasno i dobitnie, że dowiedział się od kolegów, iż jakaś kobieta w pomieszczeniach szatni sprzedaje wódkę. Poszedł i kupił. Miał cywilną odwagę powiedzieć to, czego nie chcieli powiedzieć inni.

Genowefa M. oczywiście zaprzecza, by przyjechała na teren budowy sprzedawać alkohol. Czy w konfrontacji faktów można jej jednak wierzyć? Dlaczego zaprzeczyła początkowo, że wódka stanowi jej własność? Dlaczego chciała ukryć swe dane personalne? Jakie rozliczenia miała z pracownikami na budowie? Dlaczego tam właśnie przyjeżdżała odbierać pieniądze? Jak wytłumaczyć to, że przyjechała z Dąbrowy Górniczej na teren budowy z 32 butelkami wódki, bez obawy że mogą ulec stłuczeniu? Czyżby tylko po to, by odebrać 100 czy 300 zł?

Można by postawić więcej tego rodzaju pytań — ale to chyba zbyteczne. Wnioski w sprawie wydają się być bezsporne i jednoznaczne.

Prokuratura Rejonowa w Będzinie nie uwierzyła Genowefie M. Nie dlatego, że w przeszłości była ona już karana za nielegalny handel wódką, nie dlatego, że w późniejszym czasie gdy w tej sprawie toczyło się już postępowanie (!) ujawniono fakt sprzedaży przez nią — tym razem w mieszkaniu — 1/2 l wódki z zyskiem, za co zresztą została ukarana przez kolegium (Sprzedaż towaru z zyskiem, gdy wartość towaru nie przekracza 300 zł — stanowi nie przestępstwo, a wykroczenie), ale dlatego, że całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu przygotowawczym świadczył, że na budowę huty przyjeżdżała już wielokrotnie przedtem, by — wykorzystując sprzyjające warunki sprzedawać nielegalnie, z zyskiem wódkę.

Genowefa M. została oskarżona o przestępstwo z art. 221 § 3 i art. 25 § 1 ust. z 10. XII. 1959 r. (Dz. U. 69 poz. 434), tj. o sprzedawanie, bez zezwolenia alkoholu nabytego w sklepach handlu uspołecznionego w celu sprzedaży z zyskiem. Jest to czyn, który wyczerpuje znamiona dwóch przestępstw a to sprzedaży z zyskiem towaru nabytego w tym celu w jednostkach handlu uspołecznionego oraz sprzedaży bez zezwolenia. Sąd w takich wypadkach wymierza karę z przepisu najsurowszego.

Genowefa M. oczekuje na rozprawę sądową. O jej wyniku poinformujemy Czytelników.

HENRYK WĄSIK

# KARALNY PROCEDER

# GŁOS MŁODYCH

## II PLENUM ZB ZMS BUDOWY

W dniu 18 listopada br. odbyło się II plenarne posiedzenie Zarządu ZMS Budowy. Przedmiotem obrad była ocena funkcjonowania systemu realizacji uchwał, wniosków i postulatów młodzieży zatrudnionej na placu budowy.

Plenum pozytywnie oceniło dotychczasowe działanie organizacji na tym odcinku podkreślając, że za każdym zgłoszonym wnioskiem lub postulatem kryły się ważne sprawy członków organizacji. Wymaga to jeszcze większej staranności i wnikliwości w działaniu towarzyszy odpowiedzialnych za ten odcinek pracy.

W oparciu o referat programowy i wnioski zgłoszone w dyskusji, Plenum przyjęło nowy, rozszerzony system realizacji uchwał, wniosków i postulatów zetemesowskich na placu budowy.

B. P.

## Huta i ja...

CZESŁAW OLKIS jest jednym z kilkunastotysięcznej rzeszy młodych budowniczych Huty Katowice. Pełni funkcję głównego energetyka w ZBKW — Budostal-4, a jednocześnie jest przewodniczącym tamtejszej orgnizacji ZMS. W dniu 11 listopada na Sejmiku Młodej Kadry Inżynieryjno-Technicznej wyróżniony został odznaką „Budowniczy Huty Katowice".

**— Jak długo jesteś na budowie Huty?**

— Od 1 marca 1973 r.

**— Czy jest to twoja pierwsza praca?**

— Tak, po ukończeniu studiów na Wydziale Techniki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przyszedłem na tę budowę. Początkowo pracowałem w Pracowni Projektowej generalnego wykonawcy, a od maja 1974 roku jestem w ZBKW. Stanowisko głównego energetyka zajmuję od października 1974 r.

**— Można więc powiedzieć, że twoja zawodowa kariera to plac budowy naszej huty.**

— Na pewno, z tym, że nie tylko zawodowa. Równocześnie działam w organizacji ZMS, której członkiem jestem od 1963 r. W czasie studiów nabyłem w organizacji pewną umiejętność społecznego działania...

**— Teraz się przydaje...**

— Oczywiście, ale jednocześnie dopiero tu mogłem przekonać się o znaczeniu i potrzebie społecznego działania.

**— Czy wynika to z rangi tej budowy?**

— Tak, rozmach i wielkość tego co tu się dzieje daje młodym możliwość samodzielnego decydowania o wielkich sprawach. To mobilizuje, czyni że człowiek czuje się odpowiedzialny i potrzebny. Fakt przynależności do organizacji zetemesowskiej bardzo pomaga w pracy zawodowej.

**— Jak pomaga?**

— Przez to, że nasza organizacja odgrywa tu wielką rolę.

**— Z czego to wynika?**

— To oczywiste. Na budowie przeważa młodzież, która w znacznej części zrzeszona jest w naszej organizacji. Podejmujemy ponadplanowe zadania i pomyślnie je realizujemy. Naturalnie także planowe zadania powierzane młodzieżowym załogom wykonywane są dobrze i terminowo. Podejmujemy przy tym obowiązki organizatora wolnego czasu nie tylko młodzieży. Dobre wyniki na tych odcinkach działania zjednują nam sympatię całej załogi oraz uznanie władz partyjnych i gospodarczych. Wszyscy widzą, że młodzieżowy patronat nad budową Huty Katowice przynosi wymierne korzyść, jest konieczny dla prawidłowej realizacji tej inwestycji. To daje satysfakcję, zwiększa ambicje i możliwości.

**— A więc praca w organizacji jest konieczna, aby dobrze wywiązywać się z zawodowych obowiązków?**

— I odwrotnie: ci którzy przodują w pracy zawodowej są przeważnie także aktywistami ZMS. Dowodem tego jest powierzanie całych odcinków budowy młodym ludziom z naszej organizacji.

**— Podaj przykłady...**

— Przede wszystkim budynek administracyjno-socjalny Wydziału Remontowego, który kończymy. Wkrótce obejmujemy patronatem budynek elektryczny E-1 i mechaniczny M-1 Walcowni Zgniatacz. Zetemesowcy w wielu przypadkach samodzielnie kierują budowami Kompleksu Walcowni.

**— Mało mówisz o sobie...**

— To nieprawda, jestem przecież przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS w ZBKW, a więc te osiągnięcia to i część mojej pracy.

**— Dobrej pracy. Dowodem tego jest ostatnie wyróżnienie...**

— Myślę, że otrzymałem je jako reprezentant organizacji. Wyróżnienie mnie jest wyrazem uznania dla społecznej i zawodowej działalności całego aktywu naszej instancji.

**— Jak planujesz swą przyszłość?**

— Pójdziemy chyba w jednej parze: huta i ja.

*Rozmawiał:* **B. P.**

## W kręgu współzawodnictwa

Wiele miejsca poświęciliśmy we wrześniowych numerach naszej gazety sprawom współzawodnictwa pracy na terenie Huty Katowice. Zaprezentowaliśmy sylwetki przedsiębiorstw, które zdobyły czołowe miejsca za wyniki osiągnięte w I półroczu, przedstawiliśmy również zasady i formy jakie są stosowane w Budostalu-4 — generalnym wykonawcy budowy Huty Katowice. W chwili obecnej jesteśmy w zasadzie w przededniu przygotowań do podsumowania wyników ruchu współzawodnictwa na placu budowy za cały 1975 r.

Wysokie lokaty jakie zdobyły poszczególne zarządy PBP Budostal-4 za I półrocze w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy zobowiązały pracowników odpowiedzialnych za stały rozwój współzawodnictwa wewnątrzzakładowego w tym przedsiębiorstwie do bardziej wzmożonej pracy i osiągania jeszcze lepszych wyników.

Przede wszystkim dokonano gruntownej kontroli pracy poszczególnych zarządowych komisji współzawodnictwa pracy oraz całokształtu ruchu w przedsiębiorstwie. I tak:

W ZARZĄDZIE BUDOWY KOMPLEKSU WALCOWNI nastąpiło zdynamizowanie ruchu współzawodnictwa. Wprowadzono nowe formy i rodzaje rywalizacji, zwiększono częstotliwość ocen. Młoda załoga ZBKW Budostal-4 postawiła sobie za cel wejść do grona najlepszych w ocenie całego roku 1975. Uzyskiwane wyniki w rozwoju ruchu stwarzają tej załodze realne możliwości osiągnięcia celu. W wyniku podsumowania III kwartału kolejność zajętych miejsc w najpopularniejszych rodzajach współzawodnictwa w tym zarządzie przedstawia się następująco:

● **Najlepsze brygady walczące o tytuł BPS:** 1. Jana Opoki, 2. Stanisława Worobika, 3. Tadeusza Kaszuby.

● **Najlepsi kierownicy zespołów budów (odcinków):** 1. Zygmunt Boruch, 2. Paweł Czuryszkiewicz, 3. Wiesław Kanior.

● **Najlepsi kierownicy budów:** 1. Antoni Bedryj, 2. Andrzej Adamski, 3. Krzysztof Janowicz.

● **Najlepsi mistrzowie:** 1. Jerzy Stromczyński, 2. Tadeusz Czerwiński, 3. Tomasz Bryla.

W ZARZĄDZIE BUDOWY KOMPLEKSU STALOWNI nadal utrzymuje się wysokie tempo rywalizacji. Ambicją wszystkich w tym zarządzie jest, aby utrzymać zdobytą palmę pierwszeństwa spośród przedsiębiorstw budujących Hutę Katowice. Również w tym zarządzie dokonano na przestrzeni III kwartału pewnych innowacji mających na celu wzbogacenie ruchu. Wyłoniono również najlepszych w III kw. do których należą:

● **Najlepsze brygady walczące o tytuł BPS:** 1. Henryka Pruska, 2. Bronisława Sojki, 3. Jana Książka.

● **Najlepsi kierownicy zespołów budów:** 1. Władysław Mendyk, 2. Zbigniew Kijania, 3. Kazimierz Malejki.

● **Najlepsi kierownicy budów:** 1. Józef Poniklewski, 2. Józef Warzała, 3. Jerzy Łazarski.

● **Najlepsi mistrzowie:** 1. Czesław Fedorowicz, 2. Tadeusz Zygmunt, 3. Aleksadr Szpetkowski.

W ZARZĄDZIE BUDOWY ZAPLECZ TECHNICZNYCH I KOMPLEKSU WALCOWNI ŚREDNIEJ podjęto działania, które mają na celu uzyskanie lepszych miejsc zajętych w poszczególnych kryteriach oceny (za I półrocze). Zarząd ten ma również pełne szanse znaleźć się w gronie przodujących przedsiębiorstw na budowie. Będzie o tym decydowała niewątpliwie końcówka tego roku. Oto podsumowanie wyników III kwartału:

● **Najlepsze brygady walczące o tytuł BPS:** 1. Józefa Króla, 2. Stefana Poręby, 3. Czesława Jamroza.

● **Najlepsi kierownicy zespołów budów:** 1. Jerzy Borecki, 2. Stefan Żak, 3. Jerzy Chuchro.

● **Najlepsi kierownicy budów:** 1. Jerzy Bukrewicz, 2. Andrzej Jachowicz, 3. Jacek Sędzimir.

● **Najlepsi mistrzowie:** 1. Mieczysław Pawlik, 2. Stanisław Wosik, 3. Marian Pasek.

W ZARZĄDZIE PRODUKCJI POMOCNICZEJ nastąpiło przede wszystkim znaczne rozszerzenie form współzawodnictwa. Stwierdzono również większą dyscyplinę w realizacji zadań, które zostały przydzielone osobom odpowiedzialnym za rozwój ruchu.. Większość załogi tego zarządu stanowią ludzie młodzi.

● **Najlepsze brygady walczące o tytuł BPS:** 1. Zdzisława Stępały, 2. Zygmunta Bochenka, 3. Jerzego Wydmańskiego.

● **Najlepsi kierownicy zespołów budów (zakładów):** 1. Marian Sobczyk, 2. Jerzy Mazoń, 3. Mieczysław Skrzypek.

● **Najlepsi mistrzowie:** 1. Janusz Flak, 2. Andrzej Czarnik, 3. Andrzej Przeworski.

W ZARZĄDZIE EKSPLOATACJI TERENU I URZĄDZEŃ poziom ruchu współzawodnictwa odbiega znacznie od wymienionych wcześniej zarządów. Dlatego też zarząd ten osiąga słabsze wyniki. Należy on do najmłodszych jednostek organizacyjnych PBP Budostal-4 stąd też nie zostały tam jeszcze wprowadzone formy współzawodnictwa, które istnieją w pozostałych zarządach.

● **Najlepsze brygady ubiegające się o tytuł BPS:** 1. Mirosława Marca, 2. Edwarda Krawczyka, 3. Jana Walusia.

● **Najlepsi kierownicy:** 1. Piotr Szymon, 2. Julian Żyła.

● **Najlepsi mistrzowie:** 1. Czesław Wilczyński, 2. Andrzej Niepiekło, 3. Henryk Kozera.

Zakładowa Komisja Współzawodnictwa Pracy PBP Budostal — 4 dokonując oceny wyników za III kw. br. stwierdziła ciągły postęp w rozwoju ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy tego przedsiębiorstwa. Porównując wyniki ocen za III kw. br. w stosunku do wyników osiągniętych za cały rok 1974, trzeba stwierdzić, że wzrost ilościowy osób biorących udział we współzawodnictwie nastąpił aż o 224 proc. W chwili obecnej 61,5 proc. załogi PBP Budostal — 4 uczestniczy w ruchu, w tym o tytułu:

★ **Brygady Pracy Socjalistycznej** — 202 brygady,

★ **Najlepszego Mistrza** — 91 osób,

★ **Najlepszego kierownika budowy** — 38 osób,

★ **Najlepszego kierownika zespołu budów** — 19 osób,

★ **Przodownika Pracy Socjalistycznej** — 48 osób,

★ **Najlepszego w zawodzie** — 142 osoby,

★ **Młodzież dla postępu** — 60 osób,

★ **Młody fachowiec** — 47 osób.

Niezależnie od współzawodnictwa między przedsiębiorstwami, na placu budowy ogłoszone zostało współzawodnictwo o tytuł najlepszego zarządu w siłach własnych PBP Budostal — 4. Ocena wyników dokonana zostanie po raz pierwszy w końcu bieżącego roku w oparciu o kryteria ujmujące podstawowe zasady rozwoju współzawodnictwa oraz elementy dyscypliny realizacji zadań produkcyjnych, jak:

**wykonanie planu,**
**realizacja zadań kluczowych,**
**poprawa warunków bhp,**
**rozwój racjonalizacji i wynalazczości,**
**rozwój współzawodnictwa wewnątrzzakładowego,**
**warunki socjalno-bytowe,**
**strona propagandowa współzawodnictwa.**

Jak widać z powyższego krótkiego zarysu, szerokim frontem rozwijany ruch współzawodnictwa jest orężem i gwarantem pełnej realizacji zadań stawianych na budowie huty a poprzez wielorakość stosowanych form wiąże się i scala swą ideą większość załogi. Osiągnięcia na tym polu upoważniają budostalowców do wyrażenia propozycji podzielenia się doświadczeniami z wszystkimi partnerami pracującymi na tej budowie.

MAREK PIOTROWSKI

## Krzewią przyjaźń

W chwili powstania na głównym placu budowy huty Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, nie zabrakło w szeregach jego założycieli członków ZMS takich jak: **Stanisław Wieczorek, Jacek Wrzesień, Bogdan Pyda, Władysław Golda.**

W chwili obecnej większość członków ZMS jest członkami TPPR. Członkowie naszej organizacji bardzo dynamicznie i aktywnie włączyli się w nurt pracy TPPR na placu budowy. Rozwijają wieloraką działalność na rzecz krzewienia i umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej, upowszechniania głębokich treści sojuszu polsko-radzieckiego, propagują dorobek Kraju Rad. W celu objęcia swoją działalnością jak najszerszych rzesz budowniczych i hutników, część członków ZMS dostało zadanie organizacyjne celem zakładania kół TPPR w swoich miejscach pracy. Niektórzy z nich kierują już działalnością tych kół, łącząc pracę społeczną w ZMS z pracą w TPPR.

Najlepszym tego przykładem może być **Wacław Kiełbasiński**, przewodniczący Zarządu Koła TPPR przy 13—9 OHP. Aktywnie włączył się on w nurt pracy TPPR dając tym samym dobry przykład członkom OHP, którzy obecnie są jedną z najbardziej aktywnie działających grup ZMS-owców w TPPR.

Jedna z trudności z którą spotyka się każda powstająca organizacja jest sprawa jak najszybszego wypracowania sobie aktywu. W tym względzie z pomocą przyszedł również ZMS kierując do pracy w TPPR swych najlepszych aktywistów.

Między innymi w czerwcu 1975 został oddelegowany do pracy w Zarządzie Budowy TPPR pracownik Huty Katowice Zdzisław Brzychcy długoletni działacz ZM ZMS w Dąbrowie Górniczej.

Aktywne angażowanie członków naszej organizacji w działalności TPPR jest jedną z form pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą a zarazem konkretnym wkładem organizacji w działalność tego towarzystwa na placu budowy. Członkowie ZMS aktywnie uczestniczą w odczytach i prelekcjach organizowanych przez ich macierzyste koła przy przedsiębiorstwach oraz ZB TPPR.

W ramach swojej działalności w TPPR, 12-osobowa grupa ZMS-owców jest przewodnikami w języku rosyjskim po Hucie Katowice, są oni również tłumaczami podczas spotkań z gośćmi radzieckimi. Z inicjatywy ZMS-owców zorganizowany został cykl spotkań aktywu naszej organizacji ze specjalistami radzieckimi uczestniczącymi w realizacji naszej inwestycji. Zostały również zorganizowane spotkania specjalistów radzieckich z młodzieżą szkolną w Dąbrowie Górniczej i w Katowicach.

Członkowie ZMS udzielają również wydatnej pomocy przy organizowaniu wycieczek krajoznawczo-turystycznych i imprez kulturalno-rozrywkowych dla specjalistów radzieckich. Swoją działalność w TPPR członkowie ZMS nie tylko przejawiają na placu budowy. Niektórzy z nich są również aktywnymi członkami Komisji Branżowych ZW TPPR.

O wadze jaką przywiązuje nasza organizacja do popularyzacji i dynamicznego rozwoju TPPR na placu budowy oraz propagowania jego szczytnych idei, może świadczyć fakt przystąpienia ZMS do realizacji hasła: „Każdy ZMS-owiec Huty Katowice członkiem TPPR".

Organizacja nasza nie poprzestaje na dotychczasowej działalności szuka nowych form współpracy z TPPR celem jej dalszej rozbudowy i rozpropagowanie jej idei wśród najszerszych mas budowniczych Huty Katowice, która jest najlepszym przykładem sojuszu, przyjaźni i współpracy Polski i Związku Radzieckiego. W najbliższym okresie przewidywane jest wspólne posiedzenie Plenum ZB ZMS i ZB TPPR celem dalszego doskonalenia dróg i metod współdziałania na placu budowy.

## Wynalazek na zamówienie

RADA MŁODYCH SPECJALISTÓW to organizacja grupująca młodych inżynierów, techników, ekonomistów i robotników racjonalizatorów danego zakładu pracy, którzy dobrowolnie deklarują chęć udziału w realizacji zadań ZMS. Podstawowe zadania RMS to rozwijanie wśród młodej kadry naukowo-badawczej i techniczno-ekonomicznej form działania zmierzających do rozwoju techniki, polepszania organizacji pracy i jakości produkcji. Rada ma wyrabiać poczucie współgospodarzy za rozwój przedsiębiorstwa, rozwijać i poszerzać wiedzę techniczną i ekonomiczną młodej kadry, krzewić kulturę techniczną, organizować Turnieje Młodych Mistrzów Techniki.

Zakres problemów podejmowanych przez Rady Młodych Specjalistów jest bardzo szeroki. Ich zadaniem jest praktyczne realizowanie zasady: młodzież współgospodarzem przedsiębiorstwa. RSM powołano w Budostalu-4 na pierwszym Sejmiku młodej kadry inżynieryjno-technicznej, który zorganizowały w dniu 11 listopada: Koło Zakładowe PZITB i Zarząd Międzyzakładowy ZMS. Na przewodniczącego RSM wybrano inż. **Janusza Woźniakowskiego** z ZBKW. Sejmik był doskonałą okazją do przedyskutowania form udziału młodych w rozwoju ruchu racjonalizacji i wynalazczości w przedsiębiorstwie. Podczas dyskusji mówiono o konieczności szerokiej aktywizacji młodych, o potrzebie powoływania brygad racjonalizatorskich. Bardzo obszernie o zadaniach młodej kadry inżynieryjno-technicznej na naszej budowie mówili: inż. **Ryszard Gwiżdż** z działu techniki B-4, przewodniczący Międzyzakładowego Zarządu ZMS — **Tadeusz Lipiński**, inż. Janusz Woźniakowski.

Przed Radą Młodych Specjalistów stoją bardzo duże zadania organizacyjne. Jest ona podporządkowana ZB ZMS i kołu PZITB. Jako organ doradczy i konsultatywny winna być jednocześnie współgospodarzem przedsiębiorstwa realizującym hasło „wynalazek na zamówienie" — stwierdził przewodniczący ZB ZMS — **Jerzy Wałaziński**. Zabierający głos w dyskusji naczelny dyrektor B-4 **Henryk Zaręba** stwierdził, że dyrekcja przedsiębiorstwa jest żywotnie zainteresowana jak najszerszym udziałem młodych w działaniu przedsiębiorstwa. — Będziemy udzielali młodym daleko idącej pomocy i poparcia — powiedział dyrektor. — Wiążemy z młodymi duże nadzieje, wierzymy, że młoda kadra godnie nas zastąpi.

Podczas Sejmiku 5 młodym inżynierom zostały wręczone odznaki „Budowniczy Huty Katowice". Otrzymali je: inż. **Jerzy Łazarski** z ZBKS, **Czesław Olkis** z ZBKW, **Barbara Pietruszka** z ZBKS, **Marian Zbieszczyk** z ZBKW i **Mirosław Preiss** z Pracowni Projektowej Budostalu-4.

*M. Zbieszczyk otrzymał z rąk dyrektora Budostalu-4 Henryka Zaręby odznakę „Budowniczy Huty Katowice".* Zdj. J. Sapa

## ŚWIATOWA FEDERACJA MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

W LISTOPADZIE minęła 30 rocznica założenia największej międzynarodowej organizacji młodzieżowej — Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która powstała z inicjatywy demokratycznych i antyfaszystowskich organizacji młodzieżowych całego świata, w tym Polski.

Statutowym celem Federacji jest walka o jedność i równość młodzieży bez względu na rasę, narodowość, przekonania polityczne i religijne oraz utrzymanie światowego pokoju.

Jedną z głównych form realizacji tych celów jest skupienie w szeregach Federacji młodzieży często o bardzo odmiennych poglądach politycznych i różnych formach działania, lecz walczącej pod wspólnymi hasłami. Warto jednak w tym miejscu podkreślić, że 50 proc. członków Federacji, to organizacje opowiadające się za socjalizmem i postępem.

Walka o pokój prowadzona była na różnych płaszczyznach w zależności od aktualnej sytuacji na świecie: I tak w okresie zimnej wojny wspólnie ze światowym ruchem obrońców pokoju Federacja aktywnie wystąpiła przeciwko groźbie użycia broni jądrowej uczestnicząc w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W następnych latach organizowała wielkie manifestacje potępiające amerykańskie agresje przeciwko Korei, Kubie i Wietnamowi oraz agresje Izraela na Bliskim Wschodzie.

Równocześnie zawsze przeciwstawiała się wszelkim formom kolonialnego ucisku, między innymi poprzez stworzenie specjalnego Międzynarodowego Funduszu Solidarności, w celu udzielania politycznego i materialnego poparcia młodzieży walczącej o pełną niezależność swych narodów.

Aktualne zadania ŚFMD określają dokumenty Zgromadzenia Federacji, które odbyło się w listopadzie ubiegłego roku w Warnie. Wskazano tam na potrzebę dalszego rozwijania współpracy młodzieży ze wszystkimi siłami postępu, a zwłaszcza z klasą robotniczą. Podkreślano, że jedno z czołowych miejsc w działalności ŚFMD zajmuje walka o prawa ekonomiczne i społeczne młodzieży.

Ważną formą działania ŚFMD jes. inicjowanie międzynarodowych wieców, konferencji, demonstracji i spotkań poświęconych tym sprawom.

Najbardziej znaną formą tej działalności są Światowe Festiwale Młodzieży i Studentów będące wielodniowymi zjazdami młodzieży z całego świata, na których odbywają się manifestacje solidarnościowe i dyskusje polityczne, imprezy kulturalne i sportowe.

Dotychczas odbyło się 10 festiwali, każdy w innym państwie np. V w Warszawie, XI Festiwal odbędzie się w Hawanie.

Te ambitne cele Federacja realizuje obecnie korzystając z doświadczeń 318 organizacji młodzieżowych ze 104 krajów, które wchodzą w jej skład reprezentując ponad 100 milionową rzeszę młodzieży całego świata.

Organami Federacji są:

● Zgromadzenie ŚFMD, które jest najwyższym organem kierowniczym;

● Komitet Wykonawczy — organ wykonawczy;

● Biuro — będące także organem wykonawczym, kierującym pracami licznych komisji.

Ponadto w ramach ŚFMD działają jej agencje wyspecjalizowane:

BITEJ — Biuro Turystyki Międzynarodowej i Wymian Młodzieży.

CIMEA — Międzynarodowy Komitet Organizacji Dzieci i Młodzieży Dorastającej.

SIVSAJ — Międzynarodowa Służba Ochotnicza na rzecz Solidarności i Przyjaźni Młodzieży.

Siedzibą władz Federacji jest stolica Węgier — Budapeszt.

Polski ruch młodzieżowy reprezentowany przez FSZMP jest mocnym ogniwem ŚFMD. Nasi działacze wchodzą w skład najwyższych władz Federacji. Polak — **Feliks Leszczyński** jest jednym z sekretarzy ŚFMD. Także kierownikiem Biura jest nasz rodak — **Ireneusz Matela.**

B.P.

# Z NOTATNIKA

## FILATELISTY

8 grudnia rozpoczyna obrady VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — utworzonej w grudniu 1948 r. Powstanie PZPR Poczta Polska uczciła dwiema emisjami pocztowymi. *Są to trzyznaczkowe* serie, tematycznie nawiązujące do historii ruchu robotniczego a różniące się w zasadzie tylko kolorystyką. Pierwsze wydanie z okazji Kongresu Jedności Klasy Robotniczej weszło do obiegu pocztowego 1 grudnia a drugie — 15 grudnia 1948 r.

*Poszczególne* znaczki przedstawiają: znaczek o nominale 5 zł — robotników ze sztandarem jako symbolem jedności; znaczek o nominale 15 zł — podobizny Engelsa, Marksa, Lenina i *Stalina; znaczek* o nominale 25 zł — podobiznę Ludwika Waryńskiego.

Znaczki te, reprodukujemy na zdjęciach poniżej. Projektantami znaczków byli: E. John (zn. o nom. 5 zł) i T. Gronowski (zn. o nom. 15 i 25 zł). Projekty dwu ostatnich znaczków zostały przed oddaniem znaczków do *druku, poprawione* przez J. Wilczyka. Nakłady znaczków drugiego wydania są ponad dwudziestokrotnie niższe od nakładów wydania pierwszego.

Jot — eN

JERZY LESZCZYŃSKI

## Fraszki

**ATMOSFERA PRACY**

Taki wytworzył
się u nas klimat,
że zwykłe biuro
służy niektórym
latem i zimą
lepiej niż kurort.

**KRYZYS MAŁŻEŃSTWA**

Małżeństwo staje się przeżytkiem —
gdy żony stare już i brzydkie.

**PASUJE JAK ULAŁ**

Urżnąć się — oznacza:
życie sobie skracać.

**O JADĄCYCH NA JEDNYM WOZKU**

To tylko między nimi
stanowiło różnicę,
że woźnica poganiał
konie a pan woźnicę.

**UCZNIOWSKIE PYTANIE**

Czyżby pedagogiczne ciało
grzesznej duszy nie miało?

MIECZYSŁAW STANCLIK

## GÓRNICY

Ojcowie nasi
— z węgla,
karbonauci
spod znaku kamiennej paproci
w podziemnej wyprawie
po złote runo
ognia.

## MYŚLI nie przycięte

Lepiej mieć wiele małych furtek, niż jedną wielką bramę.

Diabły są dobre i złe — zależy kogo biorą.

Divide et impera: zdziel i rządź!

*Gdzie się dwóch bije — trzeci ucieka.*

Zawsze ociera jedną stronę twarzy — żeby jej nie zetrzeć w całości.

EDWARD SZOPA

*Zdjęcia: J. Sapa*

## KRZYŻÓWKA

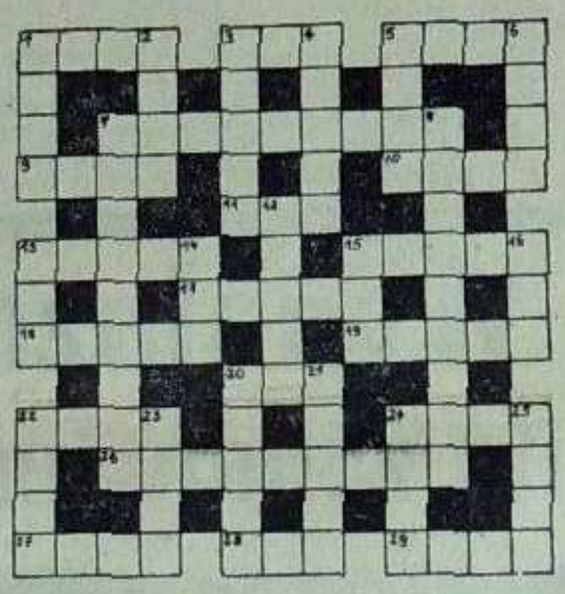

*POZIOMO:* 1. Skrytka w skarbcu bankowym; 3. Imię rzeźbiarza, twórcy ołtarza w kościele Mariackim, 5. Mówią, że pijanemu się z tego dymi; 7. Olbrzymie afrykańskie zwierzę ssące; 9. Pochylnia z szynami w stoczni do wyciągania na brzeg statków; 10. Gęsty splot traw wraz z ziemią; 11. Marka starego aparatu radiowego; 13. Roślina silnie pachnąca, płomyk; 15. Powstaje przy pęknięciu warstw skalnych i ich przesunięciu względem siebie; 17. Wielu na budowie pracuje w tym systemie; 18. Skarbiec z „Tysiąca i jednej nocy"; 19. Głęboka wzburzona woda; 20. Skrót akcji zbierania datków na odbudowę Warszawy; 22. *Główna część roweru; 24.* Chętnie ogryza go pies; 26. Ogólnie znana czyjaś powaga; 27. 1000 kg; 28. Ostra choroba zakaźna; 29. Ciekły tłuszcz z niektórych ryb.

*PIONOWO:* 1. Szybki zjazd na nartach; 2. Partner Flapa; 3. Idzie zapłakana za trumną; 4. Wg Homera Parys więził w niej piękną Helenę; 5. Gaz trujący; 6. Narzędzie walki; 7. Tam zrzucono 1 bombę jądrową; 8. Błąd, usterka, uchybienie; 12. Pewien zespół ludzi; *13. Osad* z kawy; 14. Działa bez niczyjej pomocy; 15. Górna część nogi; 16. Może być prosty lub ostry; 20. Wąskie zatoki szczególnie w Skandynawii; 21. Umowne pismo w konspiracji; 22. Może być dyskiem lub kamieniem; 23. Sala szkolna do uroczystych spotkań; 24. Znaczący ruch ciała zastępujący mowę; 25. O swej Urszulce pisał w nim Kochanowski.

Rozwiązania prosimy przesyłać w terminie do dnia 10 XII 75 na adres redakcji (patrz str. 2) z dopiskiem: „Krzyżówka z nr 23". Za prawidłowe rozwiązanie przyznane zostaną w drodze losowania nagrody książkowe.

*Rozwiązanie krzyżówki z nr 21/44: poziomo — plus,* pył, gros, podróżnik, tors, król, dno, rylec, cynik, ideał, kokos, odlot, pór, koja, unik, akuszerka, kosa, guz, spaw; pionowo — płot, stos, poród, łóżko, galk, stal, prelekcja, krynolina, niebo, ryk, cła, cio, kot, posaz, rzecz, kark, akta, ukos, krew.

Nagrody książkowe wylosowali: Irena Orzechowska — Sosnowiec, Adela Brzózka — Dąbrowa G. i J. Żarek — Strzemieszyce.

## GRUDZIEŃ na ludowo

Gdy zamarznie pierwszy grudnia, wyschnie latem studnia.

Mroźny grudzień i wiele śniegu, żyzny roczek będzie w biegu.

Jeśli w grudniu często dmucha, to na wiosnę długo plucha.

*Gdy woda zimą w rzekach* huczy, to na wiosnę mróz dokuczy.

Po suchym grudniu sucha wiosna bywa i pogoda we żniwa.

Jak się Aleksander (12 XII) głosi, taką pogodę luty przynosi.

Na Łucji (13 XII) pogoda — grudzień pod koniec śnieg poda.

MAGDALENA SAMOZWANIEC

## JEDZENIE

*Mieszkańcy wysp Triobriandzkich, których znamy z opisów profesora Malinowskiego uważają jedzenie za najnieprzyzwoitszą funkcję fizjologiczną. Gdy na wyspie odbywa się dancig-monstre wraz z wykwintną wieczerzą, każdy z biesiadników bierze sobie na liść porcyjkę żarcia i idzie z nią gdzieś dalej w krzaczki ażeby drugich nie razić widokiem owej nieprzyzwoitej funkcji.*

*Jak mało z nas je ładnie. Jedni jedzą łakomie i żarliwie (ci przynajmniej są szczerzy), drudzy (szczególnie nasi młodsi budowlańcy na stołówkach, zyskując w ten sposób na czasie) — wolno, niedbale z głową podpartą jedną ręką niby „że mu jedzenie nie dziwne". Inni znów bawią się nożami i widelcami. Ale najgorsi ze wszystkich są może jedzeniowi wykwintnisie. Ci stale miewają jeden palec zagięty do góry — po co? — i dłubiąc w zębach zasłaniają się serwetką.*

*Dawniej rodzice specjalną uwagę zwracali na sposób jedzenia swoich dzieci i urządzali im przy stole taką piłę, że jedzenie to nie mogło im wyjść na zdrowie. Nie należy po prostu przesadzać. Dziś przesada idzie w odwrotnym kierunku; rodzice tak są zajęci swoimi problemami pieniężno-zarobkowymi, że w ogóle na sposób jedzenia swoich dzieci nie zwracają uwagi. Zresztą sami uczą je jak najgorszych manier. Tato — zaraz po zupie zapala papierosa, mama — zamyślona, melancholijnie wpatrzona w pejzaż dłubie w zębach bez powodu, dziadek w obrzydliwy sposób kapie sosem po sobie, ciocia kręci kulkę chleba tak długo póki zupełnie nie sczernieje (kulka, a nie ciocia) i wówczas (straszny obyczaj) daje ją do zjedzenia psu, który waruje pod stołem. Wujek je z jedną ręką zwieszoną do podłogi no a potem, jeśli na przykład są na obiad szparagi lub młode ziemniaczki, zaczyna się między czułymi rodzicami śliczna odmiana ping-ponga. Żona wybiera najroślejszego szparaga i kapiącego masłem przerzuca na talerz męża.*

*— Ależ kochanie — mówi kochający małżonek — co ty robisz? Ja właśnie zostawiłem go dla ciebie! — i znów przekłada go na talerz żony.*

*A dzieci korzystają z tego, że rodzice są zajęci grą w spożywczego ping-ponga, wydzierają sobie z talerza co lepsze kąski kopiąc się przy tym pod stołem.*

*Niektóre pobożne panie domu żegnają się znakiem krzyża przed jedzeniem. Pochodzi to z czasów jeszcze kiedy w rodzinach, szczególnie królewskich, wsypywano sobie do jedzenia truciznę. Ażeby szkodliwe skutki trucizny znihilować, wolały pobłogosławić niepewne produkty spożywcze. Dzisiaj w czasach tak hojnie nam udzielanej kiełbasy jako wkładki do posiłku regeneracyjnego, znak krzyża przed zaczęciem posiłku jest znów aktualny.*

*Na proszonym obiedzie lub kolacyjce należy się zachowywać zależnie od tego, do kogo się zostało zaproszonym. Jeżeli państwo domu są zamożnymi kutwami, można jeść śmiało za dwoje i co chwila wesołym tonem żądać jeszcze jednego kieliszka wódki. Gdy natomiast jest się proszonym do ludzi oszczędnych z braku odpowiednich funduszów, absolutnie nie należy mówić po skończonym posiłku: „Ale chlebuś był znakomity" — albo, porwawszy ze stołu karafkę z zimną wodą, zawołać ironicznie: „No to pijemy zdrowie gościnnej pani domu!".*

*Chwalenie każdej potrawy po kolei nie należy do zbyt dobrego tonu. Obserwując jedzeniowych snobów, można zauważyć, że z pochwałami pod adresem kuchni czekają aż do leguminy:*

*— Ale doprawdy — mówią — takiego kremu truskawkowego to chyba w życiu nie jadłem, może tylko w... Paryżu u... i tu cytują jakąś najdroższą restaurację, którą znają chyba tylko ze słyszenia.*

*Morał: przy pewnej kontroli siebie i swoich dziatek, funkcja jedzeniowa może nie być funkcją tak nieprzyzwoitą, jak to się zacnym Triobriandczykom wydaje.*

## Antek i Zeflik

Zeflik mówi kiedyś do swojego dyrektora:

— Panie dyrektorze, śniło mi się, że pan przemawiał na zebraniu a jo usnął.

— To macie Zeflik bardzo głupie sny — stwierdza dyrektor.

— No tak panie dyrektorze, ino jak żech się obudził to okazało się, że jo rychtyg jest na tym zebraniu...

* * *

Antek do kolegi, który obsługuje maszynę wyciągową w kopalni:

— Zeflik! Jak pojadymy na dół, to puść ta szolą jak możesz najgibciej.

— Dobrze zrobia ci to Antek — mówi Zeflik — ale powiedz mi bojakiemu?

— Boch bieronie łyknął twardy kąsek kiełbasy i mi leży w żołądku, a chciołbych go jeszcze roz pogryźć.

* * *

Idzie sztygar z przewodniczącym rady zakładowej i widzi, że brygada odpoczywa a tylko Zeflik rzuca węgiel na taśmę jak zwariowany. Na drugi dzień wzywają go spod klatki do rady. Niezadowolony Zeflik pyta niecierpliwie o co chodzi.

— Postanowiliśmy was Zeflik za ofiarny stosunek do pracy wysłać latem na wczasy do Kairu, nad Adriatyk albo do Monte Carlo. Możecie wybierać...

Zeflik oburzony:

— Co!? Na takie głupoty to zaroz mocie pieniądze! Ale żeby mi większo łopata kupić, to się musza colki miesiąc prosić...